

JÓNASZ Józefów



NR 6 (41) CZERWIEC 2014 ■ MIESIĘCZNIK PARAFII MATKI BOŻEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ

750 lat
radosnego
świętowania ■ 16

PIELGRZYMKA NA SUWALSZCZYZNĘ ■ 6

SEKTY, TO NIE JEST SPOSÓB NA WAKACYJNĄ PRZYGODĘ ■ 12

Święty Tomasz, Apostoł:

„Jeśli nie włożę ręki...”

– patron niedowiarków? A może również tych, którzy bardzo chcą dotknąć Boga Żywego.

Tomasz, zwany także Didymos, „Bliźniak”, należał do ścisłego grona Dwunastu Apostołów. Ewangelie wspominają go kilkakrotnie: kiedy jest gotów pójść z Jezusem na śmierć (J 11,16); w Wieczerniku podczas Ostatniej Wieczerzy (J 14, 5); osiem dni po zmartwychwstaniu, kiedy ze sceptycyzmem wkłada rękę w bok Jezusa (J 20, 19nn); nad Jeziorem Genezaret, gdy jest świadkiem cudownego połowu ryb po zmartwychwstaniu Jezusa (J 21, 2).

O świętym Tomaszu Apostole mówi się czasem "niewierny Tomasz". Oczywiście nie oznacza to jakoby miał być niewierny Jezusowi. Miał tylko zwykłe ludzkie wątpliwości, czy rzeczywiście pozostali apostołowie ujrzeli Zmartwychwstałego Jezusa: *Jeśli nie ujrzę na*

rękach Jego przebicia gwoździami i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i nie włożę ręki mojej w bok Jego, nie uwierzę (J 20, 24). Tę scenę często przedstawiano na obrazach.

O późniejszym życiu i śmierci św. Tomasza znajdujemy informacje tylko w apokryfach – pismach o tematyce biblijnej, nie uznanych za wiarygodne i natchnione. Według tradycji św. Tomasz ewangelizował Fartów (Iran), zginął śmiercią męczeńską 3 lipca 72 r. w Kalamina w Indiach. Miał zostać przebity włócznią i właśnie włócznia jest jego atrybutem. Święty trzyma również książkę – atrybut wszystkich apostołów. Pochowano go w Mailapur (dziś przedmieście Madrasu). W III w. relikwie przeniesiono do Edessy, potem na wyspę

Chios. W 1258 r. krzyżowcy przewieźli je do Ortony w Italii.

W apokryfach zawarte są opowieści o działalności misyjnej św. Tomasza na terenie dzisiejszego Iraku i Indii. W jednej z nich znajduje się informacja jakoby Święty wybudował pałac króla Guduphary w Indiach. Dlatego drugim atrybutem św. Tomasza jest często węgielnica: narzędzie budowlane służące do wyznaczania linii prostopadłych i sprawdzania, czy narożnik budowli ma rzeczywiście kąt prosty.

Św. Tomasz jest patronem Indii, Portugalii, Urbino, Parmy, Rygi, Zamościa; architektów, budowniczych, cieśli, geodetów, kamieniarzy, murarzy, stolarzy, małżeństw i teologów.

■ SIOSTRY DOMINIKANKI MISJONARKI



Czerwcowy „Nasz Józefów” przybliży życie naszej parafii i inicjatywy, które nie są jeszcze powszechnie znane. Przede wszystkim mam tu na myśli bogatą ofertę pielgrzymek, a także nowopowstałą wspólnotę modlitewną Ojca Pio. Jako, że numer wychodzi na początek wakacji, szczególnie polecam tekst o świetlicy parafialnej prowadzonej przez „Forum chrześcijańskie”, która po raz kolejny ma ciekawą ofertę dla dzieci spędzających wakacje w Józefowie.

Ponadto radzimy jak podczas wakacji dbać o zdrowie, oraz przestrzegamy przed zagrożeniami, jakie niosą ze sobą sekty, które w okresie wakacji intensyfikują swoje działania.

Wakacje to także okres zmian personalnych w całej diecezji. Wiemy już, że pracę w naszej parafii kończy ksiądz Paweł Czeluściński. Na podziękowania za lata pracy w parafii przyjdzie jeszcze czas. Jednak chciałbym już teraz serdecznie podziękować księdzu Pawłowi za jego wkład w powstanie naszego pisma, a także za pomoc, którą zawsze służył przy jego rozwoju. Ksiądz Paweł wielokrotnie publikował na łamach „Naszego Józefowa”, zachęcał do pisania autorów, podsuwał nam ciekawe tematy, a także weryfikował teksty dotyczące nauczania Kościoła. Za całą tą pracę w imieniu swoim i redakcji serdecznie dziękuję!

■ SZYMON RUMAN

Spis treści

Spis czytań mszalnych	3,4
Jubileusze u Sióstr	4
Spotkajmy się w świetlicy	5
Pielgrzymka na Suwalszczyznę...	6
Kalendarium duszpasterskie	7
„A to Polska właśnie...”	8
Wspólnota Ojca Pio	8
Nareszcie lato i słońce!	9
Módlmy się o Boże miłosierdzie dla świata całego	10
Sekty, to nie jest sposób na wakacyjną przygodę	12
Moralne i etyczne aspekty inżynierii genetycznej	14
750 lat radosnego świętowania...	16
Oglądajmy Telewizję Trwam	18
Lista oprawców	18
Noblista na pielgrzymce	19
Św. Josemaria Escriva specjalista od codzienności	20
Kronika Parafii	21
DLA DZIECI	22

1 VII	WTOREK. DZIEŃ POWSZEDNI ALBO WSPOMNIENIE ŚW. OTTONA, BISKUPA. Am 2, 6-10. 13-16; Ps 5, 5-6. 7-8 (R.: por. 9a); Ps 130 (129), 5; Mt 8, 23-27;
2 VII	ŚRODA. DZIEŃ POWSZEDNI. Am 5, 14-15. 21-24; Ps 50 (49), 7ab i 8. 9-10. 11-12. 16bc-17 (R.: por. 23b); Am 5, 14; Mt 8, 28-34;
3 VII	CZWARTEK. ŚWIĘTO ŚW. TOMASZA APOSTOŁA. Ef 2, 1 19-22; Ps 117 (116), 1-2 (R.: por. Mk 16, 15); J 20, 29; J 20, 24-29;
4 VII	PIĄTEK. DZIEŃ POWSZEDNI ALBO WSPOMNIENIE ŚW. ELŻBIETY PORTUGALSKIEJ. Am 8, 4-6. 9-12; Ps 119 (118), 2 i 10. 20 i 30. 40 i 131 (R.: por. Mt 4, 4); Mt 9, 12b. 13b; Mt 9, 9-13;
5 VII	SOBOTA. DZIEŃ POWSZEDNI ALBO WSPOMNIENIE ŚW. ANTONIEGO MARI ZACCARI, PREZBITERA, ALBO ŚW. MARI GORETTI, DZIEWICY I MĘCZENNICY. Am 9, 11-15; Ps 85 (84), 9. 11-12. 13-14 (R.: por. 9); Jk 1, 18; Mt 9, 14-17;
6 VII	CZERNASTA NIEDZIELA ZWYKŁA. Za 9, 9-10; Ps 145 (144), 1-2. 8-9. 10-11. 13cd-14 (R.: 1a); Rz 8, 9. 11-13; Mt 11, 25; Mt 11, 25-30;
7 VII	PONIEDZIAŁEK. DZIEŃ POWSZEDNI. Oz 2, 16. 17b-18. 21-22; Ps 145 (144), 2-3. 4-5. 6-7. 8-9 (R.: por. 8a); Por. 2 Tm 1, 10b; Mt 9, 18-26;
8 VII	WTOREK. WSPOMNIENIE ŚW. JANA Z DUKLI, PREZBITERA. Oz 8, 4-7. 11-13; Ps 115 (114), 3-4. 5-6. 7ab-8. 9-10 (R.: por. 9a); Mt 4, 23; Mt 9, 32-37;
9 VII	ŚRODA. DZIEŃ POWSZEDNI ALBO WSPOMNIENIE ŚWIĘTYCH AUGUSTYNA ZHAO RONG, PREZBITERA, I TOWARZYSZY, MĘCZENNİKÓW. Oz 10, 1-3. 7-8. 12; Ps 105 (104), 2-3. 4-5. 6-7 (R.: por. 4b); Mk 1, 15; Mt 10, 1-7;
10 VII	CZWARTEK. DZIEŃ POWSZEDNI. Oz 11, 1. 3-4. 8c-9; Ps 80 (79), 2ac i 3bc. 15-16 (R.: por. 4); Mk 1, 15; Mt 10, 7-15;
11 VII	PIĄTEK. ŚWIĘTO ŚW. BENEDYKTA, OPATA, PATRONA EUROPY. Prz 2, 1-9; Ps 34 (33), 2-3. 4 i 6. 9 i 12. 14-15 (R.: por. 2); (W kościołach, które obchodzą uroczystość Dz 4, 32-35); Mt 19, 29; Mt 19, 27-29;
12 VII	SOBOTA. WSPOMNIENIE ŚW. BRUNONA BONIFACEGO Z KWERFURTU, BISKUPA I MĘCZENNIKA. Czytania z dnia: Iz 6, 1-8; Ps 93 (92), 1. 2 i 5 (R.: por. 1a); 1 P 4, 14; Mt 10, 24-33; albo czytania ze wspomnienia: W kościołach, w których nie obchodzi się uroczystości, przed Ewangelią jest jedno czytanie. Iz 52, 7-10; Ps 96 (95), 1-2. 3 i 6. 7-8. 9-10ac (R.: por. 3); 1 Tes 2, 2b-8; J 15, 16; J 15, 9-17;
13 VII	PIĘTNASTA NIEDZIELA ZWYKŁA. Iz 55, 10-11; Ps 65 (64), 10abcd. 10e-12. 13-14 (R.: por. Łk 8, 8); Rz 8, 18-23; Mt 13, 1-23;
14 VII	PONIEDZIAŁEK. DZIEŃ POWSZEDNI ALBO WSPOMNIENIE ŚW. KAMILA DE LELLIS, PREZBITERA, ALBO ŚW. HENRYKA, CESARZA. Iz 1, 11-17; Ps 50 (49), 7-8. 16bc-17. 21 i 23 (R.: por. 23b); Mt 10, 40; Mt 10, 34 – 11, 1;
15 VII	WTOREK. WSPOMNIENIE ŚW. BONAWENTURY, BISKUPA I DOKTORA KOŚCIOŁA. Czytania z dnia: Iz 7, 1-9; Ps 48 (47), 2-3a. 3bc-4. 5-6. 7-8 (R.: por. 9d); Ps 95 (94), 8ab; Mt 11, 20-24; albo czytania ze wspomnienia: Ef 3, 14-19; Ps 103 (102), 1-2. 3-4. 8-9. 13-14. 17-18 (R.: por. 1a); Mt 23, 9a. 10b; Mt 23, 8-12;
16 VII	ŚRODA. WSPOMNIENIE NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY Z GÓRY KARMEL. Czytania z dnia: Iz 10, 5-7. 13-16; Ps 94 (93), 5-6. 7-8. 9-10. 14-15 (R.: por. 14a); Mt 11, 25; Mt 11, 25-27; albo czytania ze wspomnienia: Za 2, 14-17; Łk 1, 46-48. 49-50. 51-53. 54-55; Łk 11, 28; Mt 12, 46-50;
17 VII	CZWARTEK. DZIEŃ POWSZEDNI. Iz 26, 7-9. 12. 16-19; Ps 102 (101, 13-14ab. 15-16. 17-19. 20-21 (R.: por. 20); Mt 11, 28; Mt 11, 28-30;
18 VII	PIĄTEK. DZIEŃ POWSZEDNI ALBO WSPOMNIENIE ŚW. SZYMONA Z LIPNICY, PREZBITERA. Iz 38, 1-6. 21-22. 7-8; Iz 38, 10. 11. 12abcd. 16 (R.: por. 17b); J 10, 27; Mt 12, 1-8;
19 VII	SOBOTA. DZIEŃ POWSZEDNI. Mi 2, 1-5; Ps 10, 1-2. 3-4. 7-8. 14 (R.: por. 12b); Mt 11, 29ab; Mt 12, 14-21;
20 VII	SZESNASTA NIEDZIELA ZWYKŁA. Mdr 12, 13. 16-19; Ps 86 (85), 5-6. 9-10. 15-16a (R.: por. 5a); Rz 8, 26-27; Mt 13, 24-43;
21 VII	PONIEDZIAŁEK. DZIEŃ POWSZEDNI ALBO WSPOMNIENIE ŚW. WAWRZYŃCA Z BRINDISI, PREZBITERA I DOKTORA KOŚCIOŁA, ALBO ŚW. APOLINAREGO, BISKUPA I MĘCZENNIKA. Mi 6, 1-4. 6-8; Ps 50 (49), 5-6. 8-9. 15bc-17. 21 i 23 (R.: por. 23b); Ps 95 (94), 8ab; Mt 12, 38-42;
22 VII	WTOREK. WSPOMNIENIE ŚW. MARI MAGDALENY. Pnp 8, 6-7 lub (w kościołach, które obchodzą uroczystość, czytanie czyta się jako drugie) 2 Kor 5, 14-17; Ps 63 (62), 2. 3-4. 5-6. 8-9 (R.: por. 2); por. J 20, 11; J 20, 1. 11-18;
23 VII	ŚRODA. ŚWIĘTO ŚW. BRYGIDY, ZAKONNICY I PATRONKI EUROPY. Ga 2, 19-20; Ps 34 (33), 2-3. 4-5. 6-7. 8-9. 10-11 (R.: por. 9a); J 15, 9b. 5b; J 15, 1-8;
24 VII	CZWARTEK. WSPOMNIENIE ŚW. KINGI, DZIEWICY. Czytania z dnia: Jr 2, 1-3. 7-8. 12-13; Ps 36(35), 6-7ab. 8-9. 10-11 (R.: por. 10a); J 15, 15b; Mt 13, 10-17; albo czytania ze wspomnienia: 1 Kor 7, 25-35; Ps 45(44), 11-12. 14-15. 16-17 (R.: por. Mt 25, 6); Mt 25, 1-13;
25 VII	PIĄTEK. ŚWIĘTO ŚW. JAKUBA APOSTOŁA. 2 Kor 4, 7-15; Ps 126 (125), 1-2ab. 2cd-3. 4-5. 6 (R.: por. 5); J 15, 16; Mt 20, 20-28;
26 VII	SOBOTA. WSPOMNIENIE ŚW. JOACHIMA I ANNY, RODZICÓW NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY. Czytania z dnia: Jr 7, 1-11; Ps 84 (83), 3-4. 5-6a i 8a. 11 (R.: por. 2); Jk 1, 21; Mt 13, 24-30; albo czytania ze wspomnienia: Syr 44, 1. 10-15; Ps 132 (131), 11. 13-14. 17-18 (R.: por. Łk 1, 32a); Por. Łk 2, 25c; Mt 13, 16-17;
27 VII	SIEDMNASTA NIEDZIELA ZWYKŁA. 1 Krl 3, 5. 7-12; Ps 119 (118), 57 i 72. 76-77. 127-128. 129-130 (R.: por. 97a); Rz 8, 28-30; Mt 11, 25; Mt 13, 44-52 (krótsza: Mt 13, 44-46);
28 VII	PONIEDZIAŁEK. DZIEŃ POWSZEDNI ALBO WSPOMNIENIE ŚW. SARBELIUSZA MAKHLUF, PREZBITERA. Jr 13, 1-11; Pwt 32, 18-19. 20. 21 (R.: por. 18b); Jk 1 18; Mt 13, 31-35;
29 VII	WTOREK. WSPOMNIENIE ŚW. MARTY. 1 J 4, 7-16; Ps 34 (33), 2-3. 4-5. 6-7. 8-9. 10-11 (R.: por. 9a); J 8, 12b; J 11, 19-27 lub Łk 10, 38-42;
30 VII	ŚRODA. DZIEŃ POWSZEDNI ALBO WSPOMNIENIE ŚW. PIOTRA CHRZYŻOŁOGA, BISKUPA I DOKTORA KOŚCIOŁA. Jr 15, 10. 16-21; Ps 59 (58), 2-3. 4-5a. 10-11. 17 (R.: por. 17d); J 6, 63b. 68b; Mt 13, 44-46;
31 VII	CZWARTEK. WSPOMNIENIE ŚW. IGNACEGO Z LOYOLI, PREZBITERA. Czytania z dnia: Jr 18, 1-6; Ps 146 (145), 1-2. 3-4. 5-6ab (R.: 5a); por. Dz 16, 14b; Mt 13, 47-53; albo czytania ze wspomnienia: 1 Kor 10, 31 – 11, 1; Ps 34 (33), 2-3. 4-5. 6-7. 8-9. 10-11 (R.: por. 9a); Por. Łk 9, 23; Łk 14, 25-33;

- PIĄTEK. WSPOMNIENIE ŚW. ALFONSA MARIJ LIGUORIEGO, BISKUPA I DOKTORA KOŚCIOŁA.
1 VIII Czytania z dnia: Jr 26, 1-9; Ps 69 (68), 5. 8-10. 14 (R.: por. 14c); 1 P 1, 25; Mt 13, 54-58; **albo czytania ze wspomnienia:** Rz 8, 1-4; Ps 119 (118), 9-10. 11-12. 13-14 (R.: por. 12b); Mt 5, 16; Mt 5, 13-19;
- 2 VIII SOBOTA. DZIEŃ POWSZEDNI ALBO WSPOMNIENIE ŚW. EUZEBIUSZA z VERCELLI, BISKUPA, ALBO ŚW. PIOTRA J. EYMARDA, PREZBITERA.** Jr 26, 11-16. 24; Ps 69 (68), 15-16. 30-31. 33-34 (R.: por. 14); Mt 5, 10; Mt 14, 1-12;
- 3 VIII OSIEMNASTA NIEDZIELA ZWYKŁA.** Iz 55, 1-3a; Ps 145 (144), 8-9. 15-16. 17-18 (R.: por. 16); Rz 8, 35. 37-39; Mt 4, 4b; Mt 14, 13-21;
- PONIEDZIAŁEK. WSPOMNIENIE ŚW. JANA MARIJ VIANNEYA, PREZBITERA.
4 VIII Czytania z dnia: Jr 28, 1-17; Ps 119 (118), 29 i 43. 79-80. 95 i 102 (R.: por. 68b); Mt 4, 4b; Mt 14, 22-36; **albo czytania ze wspomnienia:** Ez 3, 16-21; Ps 117 (116), 1-2 (R.: por. Mk 16, 15); Łk 4, 18; Mt 9, 35 – 10, 1;
- WTÓREK. DZIEŃ POWSZEDNI ALBO ROCZNICA POŚWIĘCENIA RZYMSKIEJ BAZYLIKI NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY.
5 VIII Jr 30, 1-2. 12-15. 18-22; Ps 102 (101), 16-18. 19-20a i 21. 29 i 22-23 (R.: por. 19); Ps 130 (129), 5; Mt 15, 1-2. 10-14;
- ŚRODA. ŚWIĘTO PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO.
6 VIII Dn 7, 9-10. 13-14 lub 2 P 1, 16-19; Ps 97 (96), 1-2. 5-6. 9 (R.: por. 1a i 9a); Mt 17, 5c; Mt 17, 1-9; CZWARTEK. DZIEŃ POWSZEDNI ALBO WSPOMNIENIE ŚWIĘTYCH SYKSTUSA II, PAPIEŻA, I TOWARZYSZY, MĘCZENNIKÓW, ALBO ŚW.
- 7 VIII KAJETANA, PREZBITERA, ALBO BL. EDMUNDA BOJANOWSKIEGO.** Jr 31, 31-34; Ps 51 (50), 12-13. 14-15. 18-19 (R.: por. 12a); Mt 16, 18; Mt 16, 13-23;
- PIĄTEK. WSPOMNIENIE ŚW. DOMINIKA, PREZBITERA.
8 VIII Czytania z dnia: Na 2, 1. 3; 3, 1-3. 6-7; Pwt 32, 35cd-36ab. 39abcd. 41 (R.: 39c); Mt 5, 10; Mt 16, 24-28; **albo czytania ze wspomnienia:** 1 Kor 2, 1-10a; Ps 19 (18), 8-9. 10-11 (R.: por. 10b); J 8, 12b; Łk 9, 57-62;
- 9 VIII SOBOTA. ŚWIĘTO ŚW. TERESY BENEDYKTY OD KRZYŻA, DZIEWICY I MĘCZENNICZY, PATRONKI EUROPY.** Oz 2, 16b. 17b. 21-22; Ps 45(44), 11-12. 14-15. 16-17 (R.: 11a); Mt 25, 1-13 lub Mt 16, 24-27;
- 10 VIII DZIEWIĘTNASTA NIEDZIELA ZWYKŁA.** 1 Krl 19, 9a. 11-13; Ps 85 (84), 9ab-10. 11-12. 13-14 (R.: por. 8); Rz 9, 1-5; Ps 130 (129), 5; Mt 14, 22-33;
- PONIEDZIAŁEK. WSPOMNIENIE ŚW. KLARY, DZIEWICY.
11 VIII Czytania z dnia: Ez 1, 2-5. 24-28c; Ps 148, 1-2. 11-13ab. 13c-14; 2 Tes 2, 14; Mt 17, 22-27; **albo czytania ze wspomnienia:** Flp 3, 8-14; Ps 119 (118), 1-2. 4-5. 17-18. 33-34 (R.: por. 2); Por. Mt 19, 29; Mt 19, 27-29;
- 12 VIII WTÓREK. DZIEŃ POWSZEDNI ALBO WSPOMNIENIE ŚW. JOANNY FRANCISZKI DE CHANTAL, ZAKONNICZY.** Ez 2, 8 – 3, 4; Ps 119(118), 14 i 24. 72 i 103. 111 i 131 (R.: por. 103); Mt 11, 29ab; Mt 18, 1-5. 10. 12-14;
- 13 VIII ŚRODA. DZIEŃ POWSZEDNI ALBO WSPOMNIENIE ŚWIĘTYCH MĘCZENNIKÓW PONCJANA, PAPIEŻA, I HIPOLITA, PREZBITERA.** Ez 9, 1-7; 10, 18-22; Ps 113 (112), 1-2. 3-4. 5-6 (R.: por. 4b); 2 Kor 5, 19; Mt 18, 15-20;
- CZWARTEK. WSPOMNIENIE ŚW. MAKSYMILIANA MARIJ KOLBEGO, PREZBITERA I MĘCZENNIKA.
14 VIII Czytania z dnia: Ez 12, 1-12; Ps 78 (77), 56-57. 58-59. 61-62 (R.: por. 7b); Ps 119 (118), 135; Mt 18, 21 – 19, 1; **albo czytania ze wspomnienia:** W kościołach, w których nie obchodzi się uroczystości, przed Ewangelią jest jedno czytanie. Mdr 3, 1-9; Ps 116B (115), 10-11. 12-13. 16-17 (R.: por. 15); 1 J 3, 13-16; J 12, 25; J 15, 12-16;
- PIĄTEK. UROCZYSTOŚĆ WNBOWZIĘCIA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY.
15 VIII WIECZORNA MSZA WIGILIJNA 1 Krn 15, 3-4. 15-16; 16, 1-2; Ps 132 (131), 6-7. 9-10. 13-14 (R.: por. 8); 1 Kor 15, 54-57; Łk 11, 28; Łk 11, 27-28; MSZA W DZIEŃ Ap 11, 19a; 12, 1. 3-6a. 10ab; Ps 45 (44), 7 i 10. 11-12. 14-15 (R.: por. 10b); 1 Kor 15, 20-26; Łk 1, 39-56;
- 16 VIII SOBOTA. DZIEŃ POWSZEDNI ALBO WSPOMNIENIE ŚW. STEFANA WĘGERSKIEGO, KRÓLA.** Ez 18, 1-10. 13b. 30-32; Ps 51 (50), 12-13. 14-15. 18-19 (R.: 12a); Mt 11, 25; Mt 19, 13-15;
- 17 VIII DWUDZIESTA NIEDZIELA ZWYKŁA.** Iz 56, 1. 6-7; Ps 67 (66), 2-3. 5 i 8 (R.: 4a); Rz 11, 13-15. 29-32; Mt 4, 23; Mt 15, 21-28;
- PONIEDZIAŁEK. DZIEŃ POWSZEDNI.
18 VIII Ez 24, 15-24; Pwt 32, 18-19. 20. 21 (R.: por. 15c); Mt 5, 3; Mt 19, 16-22;
- 19 VIII WTÓREK. DZIEŃ POWSZEDNI ALBO WSPOMNIENIE ŚW. JANA EUDESA, PREZBITERA.** Ez 28, 1-10; Pwt 32, 26-27ab. 27cd-28. 30. 35cd-36ab (R.: 39c); 2 Kor 8, 9; Mt 19, 23-30;
- ŚRODA. WSPOMNIENIE ŚW. BERNARDA, OPATA I DOKTORA KOŚCIOŁA.
20 VIII Czytania z dnia: Ez 34, 1-11; Ps 23 (22), 1-2a. 2b-3. 4. 5. 6 (R.: por. 1); Hbr 4, 12; Mt 20, 1-16a; **albo czytania ze wspomnienia:** Syr 15, 1-6; Ps 119 (118), 9-10. 11-12. 13-14 (R.: por. 12b); J 15, 9b. 5b; J 17, 20-26;
- CZWARTEK. WSPOMNIENIE ŚW. PIUSA X, PAPIEŻA.
21 VIII Czytania z dnia: Ez 36, 23-28; Ps 51 (50), 12-13. 14-15. 18-19 (R.: por. Ez 36, 25); Ps 95 (94), 8ab; Mt 22, 1-14; **albo czytania ze wspomnienia:** 1 Tes 2, 2b-8; Ps 89 (88), 2-3. 4-5. 21-22. 25 i 27 (R.: 2a); J 10, 14; J 21, 15-17;
- 22 VIII PIĄTEK. WSPOMNIENIE NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY KRÓLOWEJ.** Iz 9, 1-3. 5-6; Ps 113 (112), 1-2. 3-4. 5-6. 7-8 (R.: por. 2a); Łk 1, 28; Łk 1, 26-38;
- 23 VIII SOBOTA. DZIEŃ POWSZEDNI ALBO WSPOMNIENIE ŚW. RÓŻY z LIMY, DZIEWICY.** Ez 43, 1-7a; Ps 85 (84), 9ab-10. 11-12. 13-14 (R.: por. 10c); Mt 23, 9a. 10b; Mt 23, 1-12;
- 24 VIII DWUDZIESTA PIERWSZA NIEDZIELA ZWYKŁA.** Iz 22, 19-23; Ps 138 (137), 1-2a. 2bc i 3. 6 i 8bc (R.: por. 8b); Rz 11, 33-36; Mt 16, 18; Mt 16, 13-20;
- PONIEDZIAŁEK. DZIEŃ POWSZEDNI ALBO WSPOMNIENIE ŚW. LUDWIKA, KRÓLA, ALBO ŚW. JÓZEFA KALASANTEGO, PREZBITERA.
25 VIII 2 Tes 1, 1-5. 11b-12; Ps 96 (95), 1-2. 3. 4-5 (R.: por. 3); J 10, 27; Mt 23, 1. 13-22;
- 26 VIII WTÓREK. UROCZYSTOŚĆ NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY CZĘSTOCHOWSKIEJ.** Prz 8, 22-35 lub Iz 2, 2-5; Ps 48 (47), 2-3ab. 9. 10 – 11. 13-15 (R.: Jdt 15, 9d); Ga 4, 4-7; Łk 1, 28; J 2, 1-11;
- ŚRODA. WSPOMNIENIE ŚW. MONIKI.
27 VIII Czytania z dnia: 2 Tes 3, 6-10. 16-18; Ps 128 (127), 1-2. 4-5 (R.: por. 1a); 1 J 2, 5; Mt 23, 27-32; **albo czytania ze wspomnienia:** Syr 26, 1-4. 13-16; Ps 131 (130), 1. 2-3; J 8, 12b; Łk 7, 11-17;
- CZWARTEK. WSPOMNIENIE ŚW. AUGUSTYNA, BISKUPA I DOKTORA KOŚCIOŁA.
28 VIII Czytania z dnia: 1 Kor 1, 1-9; Ps 145 (144), 2-3. 4-5. 6-7 (R.: por. 1); Mt 24, 42a. 44; Mt 24, 42-51; **albo czytania ze wspomnienia:** 1 J 4, 7-16; Ps 119 (118), 9-10. 11-12. 13-14 (R.: por. 12b); Mt 23, 9a. 10b; Mt 23, 8-12;
- PIĄTEK. WSPOMNIENIE MĘCZENSTWA ŚW. JANA CHRZCICIELA.
29 VIII Jr 1, 17-19; Ps 71 (70), 1-2. 3-4a. 5-6. 15ab i 17 (R.: por. 15a); Mt 5, 10; Mk 6, 17-29;
- 30 VIII SOBOTA. DZIEŃ POWSZEDNI.** 1 Kor 1, 26-31; Ps 33 (32), 12-13. 18-19. 20-21 (R.: por. 12b); Por. Ef 1, 17-18; Mt 25, 14-30;
- 31 VIII DWUDZIESTA DRUGA NIEDZIELA ZWYKŁA.** Jr 20, 7-9; Ps 63 (62), 2. 3-4. 5-6. 8-9 (R.: por. 2ab); Rz 12, 1-2; por. Ef 1, 17-18; Mt 16, 21-27;



Jubileusze u Sióstr 50 lecie pobytu w Józefowie

19 marca 1964 odbyła się pierwsza rozmowa z ks. prałatem Wincentym Malinowskim w sprawie osiedlenia sióstr w Józefowie. Ksiądz Prałat wyraził zadowolenie i nadzieję, że siostry zostaną przyjęte dla dobra parafii.

5 maja 1964 Ks. Prymas Wyszyński podpisał dekret erekcyjny zezwalający na założenie domu zakonnego w Józefowie.

16 czerwca 1964 roku pierwsze dwie siostry zostały zameldowane w Józefowie.

Dom, który zakupiły siostry wymagał dużego remontu i przygotowania miejsca na kaplicę.

Poświęcenie kaplicy przez ks. Proboszcza W. Malinowskiego odbyło się 17 lutego 1965 roku.

Z początku dom zakonny miał być domem prowincjalnym, jednak z uwagi na utrudniony dojazd, zrezygnowano z tego pomysłu. Siostry początkowo pomagały w parafii, dwie uczyły się w szkole muzycznej, czasami zastępowały w kościele organistę. Z czasem zaangażowały się w katechizację dzieci i uczyły do 1991 roku. Pomagały także biednym ludziom.

W 1985 roku rozpoczęto budowę nowego domu i po ukończeniu przeznaczony został dla sióstr emerytek i pomoc dla ludzi ubogich.

W tym roku obchodzimy jubileusz 50-lecia obecności w Józefowie.

Ponadto, obchodziłyśmy 60 lecie Profesji zakonnej – Siostry Martyniany (Rozalii Polak), która urodziła się 4 czerwca 1923 roku w Rdzawce niedaleko Rabki Zdroju (w górach). Do Zgromadzenia Sióstr



Albertynek wstąpiła 2 lipca 1951 roku. Pierwszą profesję złożyła 16 lipca 1954 roku, a pięć lat później: śluby wieczyste. W zakonie ukończyła szkołę pielęgniarzką i przez całe życie pracowała z oddaniem przy chorych m.in. w Łodzi, Łęborku, Lublinie i Bychawie. Od 1999 roku mieszka w domu zakonnym w Józefowie, gdzie początkowo pomagała w domu. Służyła ofiarnie aż do momentu choroby,

która 5 lat temu ostatecznie przykuła ją do łóżka.

Obchodziliśmy także 25-lecie profesji Siostry Karoliny (Teresy Toporowskiej) oraz Siostry Ligorii (Marii Bednarczyk).

Siostra Karolina urodziła się 14 stycznia 1949 roku w Kraśniku. Do Zgromadzenia wstąpiła 8 grudnia 1986 roku. Pierwszą Profesję złożyła 26 sierpnia 1989 roku. Pracowała w Schroniskach, Przytuliskach i Domach

Pomocy Społecznej. W Józefowie jest od stycznia bieżącego roku pracuje przy chorych siostrach i udziela się w pomoc społeczną.

Siostra Ligorja, urodziła się 17 grudnia 1968 roku w Siedlcach. Do Zgromadzenia wstąpiła w 1983 roku. Pierwszą Profesję złożyła 16 lipca 1989. Na misję do Boliwii wyjechała w 1997 roku i pracuje do dziś. Obecnie przebywa na urlopie i 27 czerwca wraca

■ SIOSTRA EDYTA

Spotkajmy się w świetlicy



Wakacje to czas odpoczynku ale i nauki, spotkań z rówieśnikami. Dzieci w tym czasie potrzebują miło i bezpiecznie spędzić czas, dlatego właśnie Forum Chrześcijańskie działające przy parafii pod wezwaniem Matki Bożej Częstochowskiej wychodzi naprzeciw potrzebom dzieci i młodzieży organizując i dobrze wypełniając im czas. Od 1998 roku przy Naszym kościele funkcjonuje świetlica – ognisko terapeutyczne w domu parafialnym, a także w 2001 roku podobna inicjatywa powstała przy kościele pod wezwaniem świętego Jana Chrzciciela.

Obie placówki zapewniają fachową opiekę pedagogiczną oraz posiłek. W okresie wakacji dodatkową atrakcją są wolontariusze, którzy przyjeżdżają do Józefowa

z różnych części świata (Korea, Japonia, Francja, Hiszpania, Kanada, Stany Zjednoczone, itp.). Pomagają w opiece nad dziećmi oraz organizują różne zajęcia. Dzięki temu podopieczni mają okazję poznać kulturę i obyczaje różnych krajów.

Każdy w świetlicy kościelnej znajdzie dla siebie jakieś zajęcie, ponieważ dzieci mają do dyspozycji 3 sale, salę komputerową, sportową (znajdują się w niej stoły od ping-ponga, klocki, gumy do skakania i skakanki) oraz salę ze stołami gdzie można rysować, pograć w gry stolikowe czy na bardzo popularnym karaoke. Zajęcia jakie odbywają się w Naszym ognisku terapeutycznym są to zajęcia plastyczne, dydaktyczno – kulturalne, komputerowe. Atrakcjami są również różne gry i zabawy a także wycieczki autokarowe, konkursy i możliwość korzystania z basenu. Do świetlic przychodzą dzieci z różnych środowisk i w różnym wieku od dzieci uczęszczających do zerówki aż po licealistów.

Dzieci uczęszczające do świetlicy kościelnej w wakacje bądź ferie zimowe mają możliwość wyjazdu za darmo lub za niewielką opłatą na wiele różnych i ciekawych wycieczek. Są to między innymi cotygodniowe wyjścia na basen, ale i wyjazdy do kina, do uwielbianego przez młodsze dzieci hula kula, czy dla starszych dzieci i młodzieży jest do wyboru zabawa w piłeczkach

bądź gra w kregle. Kilka lat temu dzieci miały okazję przepłynąć się statkiem.

Pani Ania i pani Lucynka starają się dopasować zajęcia czy wyjazdy do danej grupy wiekowej, tak aby żadne dziecko się nie nudziło, ani nie czuło się w jakimś stopniu pominięte. Zdaje się, że panie wychowawczynie naprawdę kochają to co robią, widać, że każde dziecko jest dla nich tak ważne jak ich własne. Kiedy we wcześniejszych latach uczęszczałam na zajęcia świetlicowe i przebywałam w towarzystwie tych pań takie właśnie odnosiłam wrażenie. Z wakacji spędzanych właśnie tam zostało mi nie tylko mnóstwo miłych wspomnień, ale i wiele znajomości. Nigdy nie żałowałam spędzonego tam czasu i wiem, że każde dziecko myśli tak samo jak ja.

Świetlica funkcjonuje cały rok we środę, czwartek i piątek od godziny 14 do 18. W wakacje świetlica jest otwarta od 1 lipca do 8 sierpnia od poniedziałku do piątku w godzinach od 9 do 16. Dzieci w tym czasie czekają na powrót rodziców z pracy, bawią się, odrabiają lekcję pod czujnym okiem pani Anny Wojtkowicz i pani Lucyny Szewczyk.

1. poniedziałek i wtorek – tańce (prowadzone przez instruktora)
2. wtorek – zajęcia plastyczne decupage
3. środa i piątek – basen
4. czwartek – wycieczka.

■ WERONIKA ORNAT

Pielgrzymka na Suwalszczyznę

31 maja, o godzinie czwartej rano, nasi parafianie wyruszyli z autokarową pielgrzymką na Suwalszczyznę. To już drugi wyjazd w tym roku w ramach cyklu pielgrzymkowego „A to Polska właśnie”. Celami pątników były Studzieniczna, Giby, Sejny i Wigry. W wyjeździe uczestniczyło blisko pięćdziesiąt osób. Duchową opiekę nad pielgrzymami sprawowali księża Mirosław Mikulski i Tomasz Połomski. Ten ostatni był głównym pomysłodawcą oraz organizatorem wyjazdu.

O godzinie dziewiętej pątnicy dotarli do Studzienicznej koło Augustowa. W tej przepięknej miejscowości, położonej wśród jezior i lasów, znajduje się Sanktuarium Matki Boskiej Studzieniczańskiej – Matki Kościoła. Geneza Sanktuarium sięga XVIII wieku. Wtedy to na pobliskiej wyspie osiedlił się pustelnik (najprawdopodobniej kamedulski zakonnik z klasztoru w Wigrych). Pobożność mnicha, jego ascetyczny tryb życia oraz znajdujący się na wyspie Obraz Matki Bożej ściągając zaczęły do Studzienicznej rzesze okolicznych mieszkańców. Pątnicy odwiedzali pustelnika, prosząc go o modlitwę i duchowe wsparcie w trudnych sprawach. Z czasem Studzieniczna i znajdujący się tam Obraz zaczęły być uważane za cudowne. W 1999 roku Sanktuarium zostało nawiedzone przez św. Jana Pawła II, który przybył tam statkiem. Wydarzenie to uwiecznia pomnik papieża ustawiony na brzegu jeziora. Na postumencie umieszczono słowa wypowiedziane wówczas przez Ojca Świętego: „Byłem tu wiele



FOT. ADAM TYSZKA



FOT. ADAM TYSZKA



FOT. ADAM TYSZKA



FOT. ADAM TYSZKA

razy, ale jako papież po raz pierwszy i chyba ostatni". W Studzienicznej józefowscy pielgrzymi uczestniczyli w Mszy św. Wysłuchali też krótkiego wykładu tamtejszego księdza o dziejach Sanktuarium.

Kolejnym etapem wyprawy była miejscowość Giby, nazywana częścią „Małym Katyniem”. W tamtejszych lasach znajdują się groby polskich patriotów wymordowanych przez NKWD w lipcu 1945 roku (w ramach tzw. oblawy augustowskiej, zwanej również oblawą lipcową). „Oblawa augustowska – pisze Adam Białous – była największą zbrodnią dokonaną przez Sowieców na obywatelach polskich po zakończeniu II wojny światowej. Mimo to ani podręczniki szkolne, ani encyklopedie nic nie wspominają na ten temat. Do dziś nie są znane losy zaginionych podczas oblawy (...).” W 1991 roku w centrum Gib ustawiono krzyż i zbudowano symboliczny cmentarz ofiar lipcowej oblawy. Na krzyżu wypisano nazwiska 530 osób. Józefowscy pątnicy odmówili modlitwy w intencji zamordowanych Polaków oraz zapalili znicze na ich symbolicznej mogile.

Trzecim punktem pielgrzymki były pograniczne Sejny. Nasi parafianie odwiedzili Bazylikę Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny i Sanktuarium Matki Boskiej Sejneńskiej. Modlili się przed słynną Figurą Matki Boskiej Sejneńskiej od Trójcy Przenajświętszej łaskami Słyszanej. Dzieje Sanktuarium, losy Figury i najnowsze cuda w niezwykle barwny sposób zaprezentowała miejscowa siostra zakonna. Zbudowana w stylu baroku wileńskiego świątynia, stanowiąca wschodnią część dawnego kompleksu klasztoru dominikanów, wywarła na pielgrzymach wielkie wrażenie. Imponująco zaprezentowała się też reszta zabudowań

klasztornych. Sejny urzekły swoim kresowym klimatem i zabudową. Miasto to przez stulecia zamieszkiwali nie tylko Polacy. Żyli tu również Żydzi, Niemcy, Rosjanie, Białorusini. Mieszkał i wciąż tu mieszkają Litwini (w Sejnach działa m.in. przedszkole, szkoła podstawowa i gimnazjum „Żiburyś” z litewskim językiem nauczania). Każda z nacji wniosła cenny wkład w architekturę i obyczajowość miasta.

Ostatnim etapem pielgrzymki były Wigry. W tej malowniczej miejscowości mieści się barokowy klasztor, należący niegdyś do kammedułów. Kościół i klasztor z eremami, czyli domkami-pustelniami zakonników, wzniesione zostały w latach 1694–1745. W zachodnim skrzydle klasztoru znajduje się apartament, w którym w dniach 8–10 czerwca 1999 roku mieszkał Jan Paweł II, odpoczywając podczas swojej siódmej pielgrzymki do Ojczyzny. Józefowscy pątnicy zwiedzili przyklasztorny kościół oraz krypty z grobami mnichów.

Podczas podróży pielgrzymi mieli możliwość wysłuchania katechezy św. Jana Pawła II na temat Dekalogu oraz interesującej konferencji księdza Mikulskiego. Trudy drogi powrotnej umilały konkursy, dowcipy oraz wspólny śpiew pieśni religijnych, patriotycznych, obozowych i turystycznych. W zbiorowym śpiewaniu prym wiódł ksiądz Mirosław Mikulski. Jego „mini recital” piosenek turystycznych i lwowskich podbił serca wszystkich pielgrzymów. Do Józefowa pątnicy wrócili o dziewiątej wieczorem, pełni pozytywnych wrażeń i duchowej energii. Bogu niech będą dzięki za dar tej pielgrzymki, przepiękną pogodę i bezpieczną podróż.

■ ADAM TYSZKA

Kalendarium duszpasterskie

- W piątek, 15 sierpnia, uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Prawdę wiary o tym, że Maryja po ziemskim życiu z ciałem i duszą została wzięta do chwały niebieskiej i wywyższona przez Boga jako Królowa, ogłosił papież Pius XII w 1950 roku. Ta proklamacja dogmatu była przypieczętoowaniem starodawnej tradycji. Już w V wieku obchodzono bowiem w Kościele święto Wniebowzięcia właśnie 15 sierpnia. Liturgiczny obchód rozpoczniemy wieczorną Mszą Świętą wigilijną, celebrowaną 14 sierpnia o godzinie 18.00. Msze w dzień uroczystości według porządku niedzielnego.
- W Polsce uroczystość Wniebowzięcia jest znana i obchodzona jako święto Matki Bożej Zielnej. Na liturgię do kościoła przynosimy bukiety ziół, kwiatów i warzyw, które zostaną tu pobłogosławione. Sam gest błogosławienia rzeczy jest okazją do wychwalania Stwórcy za wszelkie otrzymane dary. Jest także prośbą, aby błogosławiony przedmiot zawsze przypominał o Bogu i Jego dobroci, o Bożej opiece. Dlatego właśnie w tę uroczystość w kościele błogosławimy zioła i kwiaty? Bo dziękujemy za dar pierwszych zbiorów właśnie w dniu, w którym osiąga pełnię zbawienia Maryja – Najdojrzały Owoc odkupionej ludzkości. Ofiarujemy Jej nasze serca i codzienny trud przybliżania się do Boga. Przecież na wzór Maryi mamy starać się być ludźmi wniebowzięcia – tymi, którzy świadomie i zdecydowanie podążają ku Niebu.
- W tę najbliższą maryjną uroczystość tradycyjnie pamięć sięgamy do naszej historii, aby wspominać „Cud nad Wisłą” z 1920 roku. Pamiętamy, że zmagania o właściwe miejsce Polski wśród narodów Europy i świata ciągle jeszcze trwają. Polecamy Królowej Polski losy naszego Narodu.
- 26 sierpnia (wtorek) przypada uroczystość Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej – Pani Jasnogórskiej, której cudowny wizerunek czcimy od ponad sześciu wieków. Jest ona patronką naszej parafii. Uroczystość ta jest u nas zawsze przenoszona na ostatnią niedzielę sierpnia; w tym roku wypada ona **31 sierpnia. Główna Msza św. – odpustowa Suma zostanie odprawiona o godz. 11³⁰**. Zapraszamy serdecznie na tę uroczystość władze samorządowe, organizacje społeczne, poczty sztandarowe, wszystkich parafian i gości. Po sumie w procesji wokół kościoła będziemy chcieli podziękować za wszelkie łaski otrzymane od Boga przez przyczynę Maryi. Zapraszamy wszystkich do udziału w procesji: Kościelną Służbę Porządkową, panów do niesienia baldachimu i chorągwi, siostry Żywego Różańca, bielanki, ministrantów – wszystkich.
- W tym roku przypada 95 rocznica erygowania naszej parafii. Ponieważ przypada ona 1 listopada, pragniemy w czasie tego naszego parafialnego świętowania pamiętać w modlitwie o tych, którzy w różny sposób na przestrzeni tych lat jednocyli tę naszą wspólnotę parafialną, dla niej pracowali i w niej żyli. Chcemy się modlić za wszystkich mieszkańców Józefowa, którzy tu w parafii otrzymywali sakramenty święte i stąd zostali odprowadzeni na nasz parafialny cmentarz, który został założony razem z parafią.
- Po procesji zapraszamy na festyn rodzinny. Przewidziano wiele atrakcji: strażacką grochówkę, domowy smalec, zabawy organizowane przez harcerzy, malowanie twarzy itp. Prosimy o upieczenie ciast na festyn. Dochód z ciast i innych smakołyków (będzie stała puszcza na datki) chcemy przekazać na dofinansowanie obiadów w szkołach józefowskich dla potrzebujących dzieci (organizowane przez Forum Chrześcijańskie działające w naszym mieście). Mamy więc prośbę, by już dzisiaj zarezerwować popołudnie i wieczór 31 sierpnia – chcemy spotkać się po odpustowych obchodach liturgicznych na wspólnej zabawie.
- Jak co roku, w związku z obchodami patronki parafii, 6 września o godz. 5.30 wyruszy z naszej parafii jednodniowa autokarowa pielgrzymka do Częstochowy.

■ KS. KAZIMIERZ GNIEDZIEJKO



FOT. ADAM TYSZKA

Cytat z Wesela S. Wyspiańskiego, który nie był wybrany celowo, a zupełnie przypadkowo, sam, jakoś w sposób naturalny się przyjął, jako motto moich wyjazdów pielgrzymkowych z parafianami.

Już w poprzedniej parafii (Matki Bożej Częstochowskiej w Zielonce) podjąłem się zadania organizowania jednodniowych wyjazdów pielgrzymkowych autokarem do bardziej lub mniej znanych miejsc związanych z religijnością i historycznie ważnych. Często zapomnianych, niedocenionych, gdzieś położonych obok ważnych szlaków, na tzw. prowincji, ale miejsca te miały kiedyś wielki wpływ na kształt religijności i wiary, a i dziś, często w społecznościach lokalnych zajmują bardzo ważną rolę. Chciałem i chcę, bo podjąłem tę formę pielgrzymowania i w naszej parafii, pokazać innym i sobie

Polskę często nieznaną, zakrytą, zapomnianą, Polskę, w której nasze sanktuaria nie ograniczają się do Jasnej Góry, Lichenia czy Łagiewnik. Oczywiście te dla narodu mają ważny wkład w budowanie polskości i przywiązania do wiary katolickiej.

W poprzedniej parafii, myślę że się pomyłę jeśli stwierdzą, że udało się z parafianami zwiedzić i pomodlić w około 100 różnych miejscach.

Była Polska: wschodnia i północna, centralna i zachodnia, południe (nie wszędzie udało się jeszcze dotrzeć).

Przebieg tych pielgrzymek jest następujący. Wyruszamy autokarem, najczęściej bardzo wczesną porą, bo już ok. godz. 400, a wracamy około godz. 2100. W autokarze jest modlitwa, pacierz, godzinki, koronka do Bożego Miłosierdzia, różaniec – czasem cztery części,

litanie, jest czas na konferencję, na pieśni i nabożne i skoczne i patriotyczne. Jest również kącik: o blondynkach (czyli dowcipy) – jak to na pielgrzymce. Wcześniej staram się umawiać z duszpasterzami miejsc, które chcemy odwiedzić, aby otworzyli nam kościół i opowiedzieli historię danego miejsca. Zawsze jest Msza św. W takich miejscach czy miastach jak Poznań, Lublin, Sandomierz zwiedzamy z przewodnikiem aby jak najwięcej skorzystać i zapamiętać.

Jeśli chodzi o plany na przyszłość. Jak Pan Bóg pozwoli, da zdrowie i będą chętni na takie wyjazdy, to czeka nas wiele ciekawych miejsc. Najczęściej wybieram diecezjami lub regionami. Tych miejsc do zobaczenia jest kilka podczas jednej pielgrzymki. Miesiące pielgrzymkowe to wiosna i lato, kiedy i pogoda i obowiązki parafialne i długość dnia pozwalają. Byliśmy już na dwóch pielgrzymkach. Pierwsza to: Gietrzwałd, Stoczek Klasztorny i Święta Lipka, a druga pielgrzymka odbyła się do Studznicznej, Giby, Sejny i Wigry. Następna najprawdopodobniej we wrześniu. Kiedy i gdzie? Proszę uważnie słuchać i czytać ogłoszenia parafialne. I zapraszamy z nami na pielgrzymki szlak, taki nietypowy, autokarowy, aby poznawać Polskę, bardziej jeszcze ją cenić i kochać.

„A to Polska właśnie...”

■ KS. TOMASZ POŁOMSKI

Wspólnota Ojca Pio

Świat może być niekiedy groźnym żywiołem – to prawda – ale człowiek żyjący wiarą i nadzieją ma w sobie siłę Ducha, aby stawić czoło zagrożeniom tego świata. Piotr szedł po falach jeziora, choć było to przeciw prawu ciężenia, bo patrzył w oczy Jezusa. Gdy zwątpił, gdy stracił osobisty kontakt z Mistrzem, zaczął tonąć, i spotkał go wyrzut: Czemu zwątpiłeś, małej wiary (Mt 14,31).

Na przykładzie Piotra widzimy, jak ważna jest w życiu duchowym osobista więź z Chrystusem, którą trzeba ciągle odnawiać i pogłębiać. W jaki sposób to czynić? Przede wszystkim przez modlitwę. Moi drodzy, módlcie się i uczcie się modlitwy, czytajcie i rozważajcie Słowo Boże, umacniajcie więź z Chrystusem w Sakramencie Pokuty i Eucharystii, **z głębiajcie problemy życia wewnętrznego i apostołstwa w młodzieżowych zespołach, ruchach i organizacjach kościelnych, których jest wiele w naszym kraju.**

Fragment przemówienia Jana Pawła II do młodzieży.

Poznań, plac Adama Mickiewicza 3.06.1997 (KAI)

Od pewnego czasu próbuje działać w naszej parafii grupa modlitewna św. Ojca Pio. Jest to kilka osób, które wraz z kapłanem po Mszy świętej wieczornej we wtorek spotyka się albo w kościele albo w salce na plebanii, aby przez modlitwę, rozważanie Słowa Bożego, krótką konferencję umacniać swoją więź z Chrystusem, pogłębiać wiarę i świadomość religijną. Bardzo ważne jest aby *na morzu tego świata* nie być samemu, aby jednoczyć się, dostrzegać wokół ludzi podobnie myślących, kierujących się tymi samymi wartościami, wiarą do Chrystusa. W grupie siła, a tam gdzie jest dwóch lub trzech w moje imię, tam i ja jestem powie Zbawiciel. Człowiek dostrzega że nie jest sam, nawiązuje kontakty, przyjaźnie, dzieli się wiarą, umacnia siebie oraz innych. Dlatego zapraszamy do tej grupy, bo być może wielu nie wie o naszym istnieniu.

Św. O. Pio powiedział kiedyś:

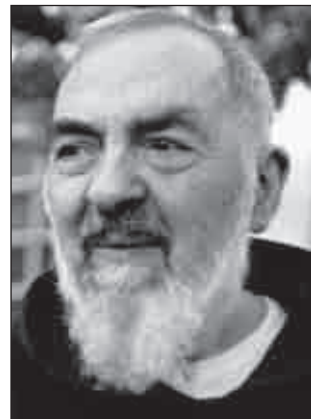
Pamiętajmy, że Serca Pana Jezusa powołało nas nie tylko dla naszego uświęcenia się, ale także dla uświęcenia innych dusz.

Jego Serce chce, abyśmy Mu pomagali w zbawianiu dusz.

Dlatego zechcemy przyjąć zaproszenie do apostołstwa, którego jedną z form jest uczestnictwo w spotkaniach.

Kochani parafianie 14 i 15 czerwca odbywało się w naszej Parafii Jerycho Różańcowe, w ramach diecezjalnej modlitwy. Padła propozycja aby jako owoc tego naszego czuwania powstało Nieustanne Jerycho Różańcowe w naszej Parafii. Polegało by to na tym, że przez 24 godziny na dobę, siedem dni w tygodniu, nasza Parafia byłaby otoczona nieustanną modlitwą różańcową. Trzeba do tego osób, które zobowiążą się do codziennego modlitewnego czuwania przez 1 godzinę w tygodniu, same lub w grupie, rodzinie. O określonej i wybranej przez siebie godzinie odmawiając różaniec. Podejmijmy ten trud. Czekamy na zgłoszenia.

■ KS. TOMASZ POŁOMSKI



Nareszcie lato i słońce!

Czyli parę słów o tym na co uważać przy nadmiarze słońca

Nadeszło lato, gorąco, upały. Pomimo, że jesteśmy stęsknieni słońca i ciepła to nie wszyscy dobrze tolerujemy te 2-3 miesiące cieplejszych temperatur. Co może się nam przytrafić z powodu nadmiaru słońca i jak uniknąć tych problemów?

1. przegrzanie i udar cieplny – najbardziej narażone są małe dzieci, osoby starsze i osoby pod wpływem alkoholu. One trudniej dostosowują się do temperatury otoczenia. Objawem przegrzania małego stopnia może być jedynie podwyższona temperatura ciała. Przy silniejszym przegrzaniu charakterystyczne są **sucha skóra** i brak pocenia.

W przypadku **małych dzieci**, niemowląt warto pamiętać, żeby ubierać je w **tyle samo warstw ubrań co dorośli** – małe dziecko naprawdę nie potrzebuje więcej ubrań. Częste stwierdzenia troskliwych mam lub babć, że dziecko ma zimne stopy i trzeba go ubrać nie ma uzasadnienia. To czy dziecku jest za ciepło/za zimno/w sam raz poznajemy po włożeniu ręki między kark a koszulkę: gdy kark jest suchy ciepły – to dziecko jest odpowiednio ubrane, gdy ręka napotyka wilgotną skórę karku dziecka – to dziecko jest przegrzane, a gdy kark jest zimny – dziecko należy ubrać ciepłej. „Końcówki” ciała dziecka, czyli stopy, dłonie, płatki uszne, nos – naturalnie mają niższą temperaturę ciała i przy dotyku będziemy je odczuwać jako chłodniejsze.

W przypadku **starszych osób** widzę dwa podstawowe problemy: ubiór i przyjmowanie płynów. Starsze osoby latem często noszą kilka warstw ubrań na „cebulkę”. Warto nakłaniać ich aby ta „cebulka” składała się z mniejszej ilości warstw. Jeśli chodzi natomiast o przyjmowanie płynów – to z wiekiem odczuwa się coraz mniejsze pragnienie. I tu należy kierować się rozsądkiem i rozumem, a nie pragnieniem. I pomimo braku pragnienia warto popijać płyny (wodę, soki, kompoty, napary ziołowe, itp.)

2. „uczulenie” na słońce – to są różnego rodzaju wysypki wywołane słońcem, najczęściej na odkrytych częściach ciała choć mogą również występować na skórze zasłoniętej ubraniem (promienie słoneczne mogą też przenikać przez ubranie). Osoby dotknięte „uczuleniem” na słońce wcale nie muszą się opalać, ani w szczególny sposób ekspozować na słońce. Postępowaniem profilaktycznym w tej sytuacji jest: nie ekspozowanie się na słońce, a jeśli taka osoba musi przebywać na słońcu choćby nawet było to chodzenie

po ulicy, to powinna stosować preparaty z filtrami najlepiej od SPF 30 wzwyż oraz założyć okrycie głowy szerokim rondem

3. reakcje fotoalergiczne i fototoksyczne – w pewnym sensie są podobne do „uczulenia” na słońce, ale nasilonego pod wpływem substancji wprowadzanych do organizmu. Te substancje powodują szczególną wrażliwość skóry na słońce, która uszkadza skórę i może wywołać nie tylko wysypki, ale również poparzenia, czy cięższe stany związane ze zniszczeniem i złuszczeniem się warstw skóry. Do takich substancji fotouczulających należą:

- **antybiotyki i chemioterapeutyki** – a więc uwaga, gdy w lecie musimy przyjmować antybiotyki – nie wystawiamy się na słońce! Leki różnią się stopniem uwrażliwiania na słońce. Najbardziej uczulają na słońce: **doksycyklina, tetracyklina, ofloksacyna, perfloksacyna** (te dwa ostatnie również stosowane w postaci miejscowych kropli do oczu),
- **sulfonamidy** - tu należy dawniej popularny **biseptol** oraz stosowany dziś **sulfacetamid** w postaci kropli do oczu
- leki stosowane w chorobach serca: **beta-blokery** np. propranolol, **leki moczopędne tiazydowe** np. hydrochlorotiazyd, **leki przeciwarytmiczne** np. amiodaron
- leki obniżające trójglicerydy we krwi – **fenofibrat**
- niesterydowe leki przeciwzapalne tzw. NLPZ
- **piroksikam, naproksen, diklofenak** (to są dość powszechnie używane leki w chorobach zwyrodnieniowych stawów i jako leki przeciwbólowe!)
- niektóre leki psychotropowe i w chorobie Parkinsona
- leki przeciwcukrzycowe z grupy pochodnych sulfonilomocznika np. **glimepiryd, glipezzyd, gliklazyd**
- leki hormonalne
- **tabletki antykoncepcyjne**
- stosowane miejscowo – kremy, perfumy zawierające pochodne witaminy A i olejek bergamotowy
- **dziurawiec**
- a także spożywczy **seler!**



Jeżeli ktoś stosuje powyższe leki, zwłaszcza na stałe to szczególnie powinien unikać słońca, a w przypadku ekspozowania się na słońce – powinien stosować podobnie jak przy „uczuleniu” na słońce preparaty z wysokimi filtrami SPF od 30 wzwyż

UWAGA dla czytelnika, który chce sprawdzić czy stosowane przez niego leki zawierają w/w substancje:

Powyżej wymieniłam nazwy międzynarodowe leków, a nie nazwy handlowe.

Na opakowaniu leku jest nazwa handlowa, którą się posługujemy na receptach czy w aptece, a pod spodem, w składzie napisana nazwa międzynarodowa (czyli np. glimepiryd, diklofenak, doksycyklina). Posługuję się nazwą międzynarodową, bo dla jednej substancji międzynarodowej może być wiele nazw handlowych – dokładnie tyle ile firm farmaceutycznych produkuje dany lek

4. zaburzenia związane z niedoborem magnezu i potasu – np. **skurcze mięśni, drgania powieki**. Obydwa pierwiastki wzajemnie się wspierają w prawidłowej funkcji komórki mięśniowej. Obydwa można łatwo stracić przez pocenie, picie kawy, alkoholu (szczególnie piwa), zwłaszcza jeśli nie uzupełnia się ich w diecie, płynach, itp. Wreszcie obydwie pierwiastki mogą być zupełnie prawidłowe podczas badania ich poziomu we krwi, a pomimo to może występować ich niedobór w komórkach mięśniowych – objawiający się powyższymi objawami.

Jak uzupełniać niedobory tych pierwiastków? **Potasu** szukajmy w: ziemniakach, roślinach strączkowych, pomidorach, orzechach, owocach suszonych, bananach, pełnoziarnistych produktach zbożowych. **Magnez** znajdziemy w: nasionach dyni, słonecznika, sezamu, kaszy gryczanej, roślinach strączkowych, pełnoziarnistych produktach zbożowych, czekoladzie, kakao. Obydwie pierwiastki możemy również uzupełniać mniej naturalnie, czyli w postaci tabletek.

■ LEK. MED. EWA ZAPALA

Módlmy się o Boże miłos



Zbliża się pomału 100 rocznica objawień Matki Bożej w Fatimie i dlatego w każdą pierwszą sobotę miesiąca wierni w Polsce i na świecie gromadzą się na nabożeństwie Wielkiej Nowenny Fatimskiej. W każdym spośród tych modlitewnych spotkań bierze udział od kilkuset do kilku tysięcy wiernych.

Uroczystości Fatimskie organizowane są od maja do października, zawsze w pierwszą niedzielę po 13 dniu miesiąca – za wyjątkiem sierpnia, kiedy odbywa się uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (15 sierpnia). Obecnie są związane z Wielką Nowenną Fatimską, która ma przygotować wiernych do obchodów 100 rocznicy Objawień Fatimskich. Inicjatywa ta została podjęta 13 maja 2009 r. i ma trwać 9 lat, czyli do 13 maja 2017 r. Uroczystość obejmuje wspólne odmawianie Różańca. Każdorazowo odmawia się jedną z czterech jego części.

ISTOTA I CEL OBJAWIEŃ

Temat miłosierdzia pojawia się już podczas spotkań Łucji, Hiacynty i Franciszka z aniołem – w roku 1917. W drugim objawieniu (13 czerwca) wysłannik z Nieba powiedział do pastuszków: „Módlcie się, módlcie się wiele! Najświętsze Serce Jezusa i Maryi chcą wam okazać miłosierdzie”. Po wzmiance o „miłosierdziu” nauczył dzieci modlitwy: „Trójco Przenajświętsza, Ojczy, Synu i Duchu Święty, ofiaruję Wam Najdroższe Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo Pana naszego Jezusa Chrystusa, obecnego na wszystkich ołtarzach świata jako zadośćuczynienie za zniewagi, świętokradztwa i obojętności, którymi jest obrażany. Przez niezmierzone zasługi Przenajświętszego Serca i za przyczyną Niepokalanego Serca Maryi błagam o nawrócenie biednych grzeszników”.

W Fatimie Maryja objawiła plan miłosierdzia, przez który Bóg chce ocalić dusze grzeszników idących na potępienie. Należy jednak zwrócić uwagę na to, że Bóg nie obdarza świata miłosierdziem **bez naszego udziału**. Bóg chce byśmy przywoływali Jego

miłosierdzie przez modlitwę i wynagradzanie za grzechy i dlatego Matka Boża poleciła mówić po każdej tajemnicy Różańca: „O mój Jezu, przebac nam nasze grzechy, zachowaj nas od ognia piekielnego, zaprowadź wszystkie dusze do nieba, a szczególnie te, które najbardziej potrzebują Twojego miłosierdzia”.

W ostatnim „wielkim” objawieniu udzielonym Siostrze Łucji w Tu 13 czerwca 1929 r. Maryja prosiła o poświęcenie Rosji Jej Niepokalanemu Sercu. Jednak tematem objawienia uczyniła Boże Miłosierdzie! Siostra Łucja otrzymawszy łaskę poznania tajemnicy Trójcy Świętej, widziała, że „pod lewym ramieniem krzyża wielkie litery jakby z wody źródlanej biegly na ołtarz, tworząc słowa: Łaska i Miłosierdzie”.

Wizjonerka skomentowała to wydarzenie następującymi słowami: „Kto lepiej, aniżeli to Niepokalane Serce, mógłby nam odkryć tajemnicę Boskiego Miłosierdzia?”. Nikt, bo przecież „Maryja jest... Tą, która najpełniej zna tajemnicę Bożego miłosierdzia” – nauczał św. Jan Paweł II w encyklice „Dives in misericordia” (p. 9).

STANOWISKO ŚW. JANA PAWŁA II

Nasz rodak święty Jan Paweł II w wieczór przed pierwszym poświęceniem świata i Rosji Niepokalanemu Sercu Maryi związał temat Fatimy z prawdą o Bogu bogatym w miłosierdzie! „Niech będzie błogostawiony Bóg bogaty w miłosierdzie za wielką miłość, którą nas umiłował! (...) Na mocy odkupienia świat i człowiek zostali poświęceni. (...) Zostali ofiarowani i zawierzeni samej Miłości, Miłości miłosiernej” – mówił Jan Paweł II. Jego fatimski akt zawierzenia kończy się potężną inwokacją skierowaną ku Niebu: „Niech raz jeszcze

ierdzie dla świata całego

objawi się w dziejach świata nieskończona moc Miłości miłosiernej! Niech powstrzyma zło! Niech przetworzy sumienia! Niech w Sercu Niepokalanym odsłoni dla wszystkich światło Nadziei!". Poświęcenie Niepokalanemu Sercu Maryi przyniesie owoc: w świecie objawi się potęga Bożego Miłosierdzia! Ponadto św. Jan Paweł II wzywa, byśmy z Maryją, która najlepiej poznała moc Bożego Miłosierdzia, zbliżyli się do jego źródeł i stamtąd czerpali łaski uleczenia świata z jego grzechów. Po powrocie z Fatimy w 1982 r. podczas pierwszej średnio-owej audyencji wypowiada jakże znamienne słowa: „Orędzie fatimskie wzywa nas do czujności. Zaprasza nas też, abyśmy – przez akt poświęcenia – zbliżyli się na nowo do źródeł Miłosierdzia. Maryja chce, abyśmy zbliżyli się do niego: każdy z nas, każdy naród i cały świat”.

Święty Jan Paweł II w swoim nauczaniu podkreślał, że miłosierdzie ma moc przemienić świat, ale wymaga to naszej współpracy. Zaś objawienia z Łagiewnik pozwalają odkryć czcicielom Matki Bożej Fatimskiej, że spełnienie Jej prośb ma zaowocować w świecie manifestacją potęgi Miłosierdzia Bożego.

IDEA WIELKIEJ NOWENNY

W związku ze zbliżającą się 100 rocznicą Objawień Fatimskich 13 maja 2009 r. została podjęta inicjatywa Wielkiej Nowenny Fatimskiej, która rodzi się z pragnienia, by przypomnieć Słowa Matki Bożej szczególnie zatroskanej o swoje dzieci, niosące ratunek człowiekowi i światu. Poszczególne lata Wielkiej Nowenny zostały podzielone według najważniejszych treści orędzia fatimskiego. W ramach nowenny przez dziewięć lat, szczególnie w miesiącach fatimskich – od maja do października w modlitwie i rozmyślaniu podejmowane są szczegółowe wątki związane z przewodnim hasłem roku. I tak w roku 2009 hasło przewodnie brzmiało „**Pewni zwycięstwa** – konfrontacja z cywilizacją śmierci; **Bezpieczni na krawędzi czasu** (2010) – zawsze przy Maryi; **Więcej niż doczesność** (2011) – jest Niebo, jest piekło, jest czyściec; **Nie żyjemy dla siebie** (2012) – wynagradzanie za grzechy świata; **Eucharystyczny klucz** (2013) – cud na cudami, który zmienia wszystko; **Zapraszani do nieba** (2014) – jednak różaniec, szkaplerz, sznur pokutny; **Potęga rodziny** (2015) – domowy Kościół, którego nie przemogą bramy piekła; **Bóg jest miłosierny** (2016) – ostatnie słowo należy do Boga, który jest Miłością; **Droga przez serce** (2017) – przymierze serc Jezusa, Maryi, naszych.

W Wielkiej Nowennie Fatimskiej są dwa kręgi uczestnictwa. Pierwszy z nich dotyczy tych, którzy złożyli wobec Matki Najświętszej osobiste zobowiązanie czuwania w tym czasie przy Jej Sercu. Ich nazwiska będą uroczystie złożone na miejscu objawień w setną rocznicę przybycia Maryi do Fatimy. Tacy ludzie będą otrzymywać wszelką niezbędną pomoc do odprawiania nowenny, czyli materiały, informacje o spotkaniach, nowych publikacjach itd. Do drugiej grupy należy zaliczyć te osoby, które z powodu najróżniejszych przeszkód i trudności angażują się w nowennę w sposób ograniczony. Ich uczestnictwo jest również nieocenione, a każdy z nich także wszelką niezbędną pomoc, przede wszystkim naszą modlitwę.

Poszczególne lata od 2009 r. do 2017 r. zostały podzielone na okresy mocne i słabe. Te pierwsze to miesiące od maja do października (czas objawień w Fatimie). W tym czasie wierni zbierają się, o ile to możliwe, we wspólnocie tych, którzy pragną stać się „nowym pokoleniem” i w pierwszą sobotę miesiąca uroczystie spełniają prośbę Matki Najświętszej o pocieszenie Jej zranionego Serca. Natomiast trzynastego dnia każdego miesiąca wspólnie celebrują uroczyste



nabożeństwo fatimskie. W pozostałe miesiące nie przestają czuwać przy Niepokalanym Sercu Maryi w pierwsze soboty i (gdzie to możliwe) podczas nabożeństw fatimskich. Jest to jednak przede wszystkim czas osobistej modlitwy, medytacji i lektury, a także mówienia innym o Fatimie i dzielenia się świadectwem swej maryjnej wiary.

Idea Wielkiej Nowenny Fatimskiej polega na wspólnym zjednoczeniu w modlitwie wszystkich ludzi kochających Maryję, niezależnie od stanu, wieku i miejsca zamieszkania. Została przedstawiona w pierwszej kolejności ordynariuszowi miejsca ks. kard. Stanisławowi Dziwiszowi, który przyjął tę inicjatywę duszpasterską bardzo pozytywnie, udzielając pasterskiego błogosławieństwa na trud przygotowania i prowadzenia tego pięknego dzieła. Spotkała się również z akceptacją przez sanktuarium w Fatimie i błogosławieństwem z miejsca objawień Matki Bożej, a pobłogosławił ją Ksiądz Virgilio Antunes, rektor tamtejszego sanktuarium, który w przesłanym liście wyraził wielką radość z podjętego dzieła mającego krzewić miłość do Matki Bożej z Fatimy. Ideę Wielkiej Nowenny Fatimskiej pozytywnie przyjęły wszystkie polskie diecezje, rozsyłając mały folder informacyjny do każdej parafii na swoim terenie. Ziarno idei Wielkiej Nowenny wydało również pierwsze owoce za granicami Polski. Współpraca Sekretariatu Fatimskiego z Instytutem Marianum w Regensburgu zaowocowała tym, iż idea ta została podjęta na terenie Niemiec. Instytut Maryjny z Regensburga, wydający pismo "Bote von Fatima", włączył się w dzieło Wielkiej Nowenny Fatimskiej, zamieszczając potrzebne informacje, materiały i zaproszenie dla wiernych na terenie Niemiec. Wielkim zaskoczeniem okazały się również zgłoszenia płynące z Węgier i Ukrainy.

■ NORBERT PRZYBOROWSKI

Sekty, to nie jest sposób na wakacyjną przygodę

Zazwyczaj wakacje to okres wzmożonej aktywności sekt, stanowiących poważne zagrożenie dla młodzieży. Często młodzi ludzie szukając alternatywnej formy rozrywki spędzenia wolnego czasu wpadają w sidła pozornie przypadkowych ludzi, którzy później okazują się zorganizowaną grupą, na czele której stoi lider zmuszający do bezwzględnego posłuszeństwa. Warto przy tej okazji bliżej spojrzeć na zagrożenia jakie niosą z sobą sekty, które z nich są obecnie najbardziej aktywne w Polsce oraz jak poznać i radzić sobie w sytuacji kiedy ktoś z naszych bliskich może znaleźć się pod wpływem tego typu grup.

Kilka lat temu głośno w Polsce mówiło się o sekcie Niebo, zwanej też Zborem Chrześcijańskiego Leczenia Duchem Bożym. Niebo swoją siedzibę miało w małej lubelskiej miejscowości Majdan Kozłowieckim. Osoby, które udało się się z sekty wyciągnąć zajmowały wobec najbliższych postawę skrajnej nienawiści i zachowywały się jak ludzie głęboko uzależnieni. Wyzwolenie można było przeprowadzić jedynie metodami siły: poprzez ograniczenie wolności oraz przemoc. W tej sytuacji zadawano sobie pytanie: jak można w kilka miesięcy zmienić osobowość człowieka kształtowaną przez 20 lat jego życia?

Według Słownika Języka Polskiego sekta oznacza grupę społeczną izolującą się od reszty społeczeństwa, mającą własną hierarchię wartości, zespół norm, zachowania, silnie akceptującą rolę przywódcy. W powszechnym odczuciu za sektę uważa się organizację religijną szkodliwą i destrukcyjną społecznie. Zgodnie z informacjami Wydziału Wyznań Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji w Polsce zarejestrowanych jest około 200 sekt religijnych.

Sekty działają bardzo dynamicznie oraz według ustalonych strategii. Ich celem jest dokonanie takiej manipulacji człowiekiem, by oddał im się cały podporządkowując wszystkie sfery swojego życia nowej organizacji. Musi się to dokonać bez świadomości osoby, która bezsprzecznie zaakceptuje zasady funkcjonowania sekty, których nikt nie może kwestionować. Sekty zazwyczaj funkcjonują według określonych zasad, wśród których można wyróżnić następujące cechy:

- Na czele sekty stoi przywódca. Członkowie sekty winni mu są bezwzględne posłuszeństwo.
- Sekta jest przekonana, że posiada wyłączną prawdę. Głosi swoją naukę jako jedyną prawdziwą.
- Grupa ta jest elitą, reszta ludzkości jest chora, żyje w grzechu itp.
- Krytyka i brak akceptacji ze strony ludzi z zewnątrz są dowodem dla sekty, iż ma rację.
- Sekta odrzuca myślenie racjonalne jako nieoświecone i kontroluje myśli, zachowania i uczucia swoich członków.
- W sekcie prowadzona jest ścisła dyscyplina i żąda się jej przestrzegania jako jedynej drogi do osiągnięcia zbawienia,



włączeni z zerwaniem więzi z rodziną, przyjaciółmi przy jednoczesnym pozostawaniu w kręgu wspólnoty.

- Sekta wypełnia cały czas, zlecając coraz to nowe prace na rzecz grupy.
- Wobec członków sekty stawiane są żądania do porzucenia rodzin, pracy, kariery i przyjaciół, co pozwoli "pójść za grupą", a wówczas grupa przejmuje ich majątek, pieniądze, i kieruje całym ich życiem.
- Ingerencja sekty dotyczy również życia intymnego adeptów, łącznie ze sferą seksualności.
- W sekcie często wprowadzana jest specjalna dieta oraz stosuje się techniki psychiczne w celu całkowitego podporządkowania członków.

Najważniejszą osobą w każdej sekcie jest jej lider, który pełni rolę guru i ostatecznej wyroczni. Lider jest uważany za nadrzędny autorytet, potrafi odkryć, że ktoś nie myśli tak jak on chce. Zwykle to osoba charyzmatyczna, która działa z determinacją i tyranizując pozostałych członków grupy. Lider zazwyczaj sam się mianuje, uważa się za osobę mesjanistyczną, która ma specjalną misję w życiu np. przygotowanie ludzi na spotkanie z inną cywilizacją, która ma wkrótce przybyć na ziemię. Liderzy skupiają na sobie cześć składaną przez członków grupy liderzy skupiają na sobie cześć składaną przez członków grupy (nie na Bogu, nie na zasadach moralnych, nie na celach grupy). Guru ma tendencje do totalitarnego kierowania zachowaniem członków grupy, dyktuje co wszyscy mają jeść, jak ubierać, gdzie i kiedy pracować, spać, kąpać się, w co wierzyć, co myśleć, i mówić. Jednocześnie osoba taka często stosuje podwójne zasady etyczne: wymaga się otwartości i uczciwości wobec grupy, spowiedzi przed liderami, zachęca się do oszukiwania i manipulowania osobami spoza grupy. Przywódca sekty stara się tak ją przedstawić aby wywołać wrażenie jej innowacyjności, wyłączności. Twierdzi, że zrywa z tradycją, oferując coś nowego, co rozwiąże wszystkie problemy życiowe lub usunie bólczki tego co nas trapi. Jednocześnie używa się systemu psychicznego przymusu, by potencjalni członkowie nie byli zdolni stwierdzić poprawności twierdzeń lidera.

Mimo tego, że każda z sekt posiada własną historię, odmienny koloryt, to sposób ich działania i wyznaczone cele są takie same. Oczywiście trudno jest szacować, ile osób znajduje się w każdej z sekt, bo tak jak wynika z ich specyfiki, również informacje odnośnie liczby członków są poufne. Z szacunków Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji wynika, że większość członków skupia się wokoło kilkunastu sekt,

których lista została przedstawiona w tabeli. Istnieje także wiele innych mniej znanych i mniej licznych sekt, których oddziaływanie może być równie silne i destruktywne jak wyżej wymienionych a pomoc uwikłanym w nie osobom może stać się niejednokrotnie jeszcze trudniejsza ze względu na problemy z identyfikacją grupy.

Kościół Zjednoczenia – Ruch Moona	Koło Przyjaciół Bruno Groninga
Kościół Sjentologiczny	Objawienia
Rodzina Miłości – Dzieci Boga	Raelianie
Ruch Transcendentnej Medytacji	Mormoni
Satanizm	Teozofia
Niebo	New Age
Międzynarodowe Towarzystwo Świadomości Kriszny ISKCON	Sahaja Yoga
Misje Boskiego Światła	Życie Uniwersalne
Świadkowie Jehowy	Metoda Silvy
Instytut Wiedzy o Tożsamości – Misja Czaitanii	Reiki
Antrovis	Sai Baba
Radja Joga	Christiana
Antropozofia	Słowiańscy neopoganie
	Międzynarodowy Ruch Grala
	Różowokrzyżowcy

Osoby werbujące nowych członków sekt doskonale wiedzą kogo szukają i jakich ludzi mają szansę pozyskać. Najczęściej są to ludzie, którzy poszukują drogi życiowej, chcący uciec od rzeczywistości. Często są to osoby samotne, młode, zbuntowane, które przeżyły w ostatnim czasie trudne doświadczenia, mające konfliktowe sytuacje w rodzinie, czy miały negatywne doświadczenia dotyczące własnej religii. Szczególnie jednak na tego typu zagrożenia narażeni są ludzie młodzi, którzy przyjmują często poglądy kierując się w znacznie większym stopniu uczuciami niż rozumem. Gdy do tego dojdą trudności, wówczas sekta może wykorzystać taką sytuację i zostać odebrana przez młodego człowieka jako antidotum na wszystkie kłopoty. Osoby, które odrzuciły religię, w której byli wychowywani, często poszukują innych doświadczeń duchowych, co sekta zazwyczaj bardzo dobrze potrafi wykorzystać. Sekta bardzo szybko potrafi zaspokoić to co dla człowieka w trudnej sytuacji najważniejsze: potrzebę przynależności, poczucia wspólnoty, zapewnia bezpieczeństwo psychiczne, daje nadzieję, określa nowy sens życia, a guru zapewnia kierownictwo duchowe, jasność i zrozumienie ważnych spraw w życiu osobistym i duchowym. Nic więc dziwnego, że sekty pociągają i kuszą robiąc to – na dodatek – w taki sposób, by w jak najkrótszym czasie i jak najsilniej przywiązać do siebie nową osobę. Młodzi ludzie bardzo często utrzymują fakt poznania i zaprzyjaźnienia się z nową grupą w tajemnicy, co dodatkowo wiąże ich z sektą oraz staje się trudniejsze do dostrzeżenia dla rodziców i innych bliskich osób.

Niejednokrotnie zauważenie, że młoda osoba jest uwikłana w działalność sekty jest trudne. Czasem można wyczuć, że coś jest nie tak, ale zazwyczaj trudno jest określić co. Jednym z takich objawów może być zmiana postawy: osoba żywiołowa staje się często zamyślona, wyciszona, znika na długie godziny z domu, nie mówi co w tym czasie robi i wyraźnie oddala się od rodziny. Oczywiście przyczyn takich postaw i zachowań może być wiele i tylko niewielki procent młodzieży zostaje wciągnięty w działalność sekty. Po pewnym jednak czasie zwykle można dostrzec więcej symptomów np. dziwne praktyki religijne, czasopisma. Pewna część młodzieży opowiada o swojej nowej fascynacji najbliższymi, niektórzy nawet próbują nawracać. Wśród najczęstszych objawów wskazuje się na następujące objawy:

- Stosowanie diety; zaprzestanie spożywania produktów, które dotychczas były podstawą diety, przygotowywanie samodzielnie posiłków znacząco różniących się od dotychczas jedzonych potraw np. orientalne, wegetariańskie, bez zakwasu.
- Zmiana wyglądu zewnętrznego; zmiana w sposobie ubierania, ubieranie się w określone stały zestawy strojów, preferowanie jakiś

kolorów, radykalna zmiana fryzury, noszenie wisiorów, które są często amuletami, czy talizmanami.

- Zmiana przyzwyczajzeń; rezygnacja z telewizji, słuchania muzyki, korzystania z komputera, zmiana sposobu korzystania z wolnego czasu np. rezygnacja ze spotkań ze znajomymi, wyjść do kina, uprawianie sportu itp.
- Zmiana dotychczasowego podejścia do wiary; zamykanie się w pokoju, śpiewanie, przyjmowanie dziwnych postaw podczas modlitwy, zmiana wystroju pokoju, budowa czegoś na kształt ołtarza, palenie kadzideł, pojawienie się nowych, dotychczas niespotykanych ksiązek, ulotek, broszur, brak uczestnictwa w nabożeństwach w kościele, rezygnacja z udziału w tradycyjnych obrzędach np. dzielenie się opłatkiem podczas Bożego Narodzenia.
- Pojawienie się nowych zwyczajów; prowadzenie korespondencji listownej i w Internecie, długie rozmowy telefoniczne, pojawienie się nowych znajomych, znikanie z domu na długie okresy czasu pod pretekstem uczestnictwa w kursach językowych, brak powrotu do domu na noc, opuszczanie zajęć w szkole, wydawanie pieniędzy na zakup ksiązek, kradzieże cennych przedmiotów i pieniędzy, rozdawanie własnych rzeczy osobistych, w rozmowach pojawiają się nowe określenia np. energia kosmiczna, czakramy, afirmacje, leczenie energią.

W przypadku stwierdzenia wystąpienia jednego z tych objawów, pojawia się często pytanie co zrobić? Na samym początku dobrze jest podejść z dystansem do i nie wyolbrzymiać zdarzenia, starając się rozmawiać spokojnie i rzeczowo, gdyż panika, czy krzyk nigdy nie będą pomocne w trudnych sytuacjach. Nie można także obrażać się, zadawać ciągle pytania i oskarżać, gdyż dziecku i tak jest ciężko. Jednocześnie warto swoją postawą pokazać, że na danej osobie nam zależy i dać jej odczuć, że jest kochana obojętnie co robi, pomimo że nie akceptujemy takiego zachowania. Ważne jest zebranie dokładnych informacji o sekcie w przypadku stwierdzenia wystąpienia takiego faktu. Przydatne może być prowadzenie dokładnego dziennika wydarzeń związanych z pozostawianiem osoby pod wpływem grupy np. terminy i miejsca spotkań, adresy i dane innych członków, etapy wtajemniczenia, niepokojące zmiany w zachowaniu. Nie można jednocześnie ulegać samemu działaniom sekty, której celem jest wymuszenie czegokolwiek na rodzinie jej członka. Nie można pozwolić, by dziecko występowało w domu w roli misjonarza. Należy wyraźnie oznajmić, że nie zgadzamy się na nawracanie i przekonywanie do innej wiary w naszym domu. Trzeba przyjąć jednoznacznie negatywną postawę wobec sekty, jednocześnie stale okazując dziecku wsparcie i miłość – szansą dla niego jest to, że więzy rodzinne okażą się silniejsze od tych, które wytworzyła sekta. Osoba będąca pod wpływem sekty często ulega psychomanipulacji wskutek czego może bardzo arogancko odnosić się do domowników, włącznie z wyparciem się rodziny. Każda z takich sytuacji nie powinna jednak prowadzić do obwiniania siebie za jej wystąpienie. W wielu przypadkach jest to niezależne od rodziny, a ogromną pomocą w takiej sytuacji może być kontakt z innymi rodzicami mającymi podobne problemy oraz z osobami przygotowanymi do pomocy rodzinom uwikłanym w sprawy sekt. W Polsce działa wiele ośrodków, które niosą pomoc rodzinom osób uzależnionych przez sekty. W trudnych sytuacjach warto skorzystać z ich pomocy. W przypadku sekt warto przypomnieć sobie sentencję świętego Jana Bosko, który mawiał, że prewencja jest lepsza niż leczenie. W tym przypadku może być podobnie. Lepiej poświęcić więcej czasu bliskiej osobie, okazać swoje zainteresowanie nią, dać jej poczucie bliskości i ważności, a wówczas można mieć pewność, że nie będzie ona traktować sekty jako miejsca gdzie może znaleźć swoją prawdziwą samorealizację.

■ OPRACOWAŁ: TOMASZ WIŚNIEWSKI

Moralne i etyczne aspekty inżynierii genetycznej

INŻYNIERIA GENETYCZNA

Inżynieria genetyczna jest to każda technika operująca na DNA, a zatem każdy zabieg zmierzający do zmodyfikowania dziedzictwa genetycznego. W tym miejscu warto przypomnieć, że w DNA został zapisany projekt każdej żyjącej istoty. Inżynieria genetyczna polega na reprodukowaniu i modyfikowaniu DNA.

Wiedzę na temat genów, ich funkcji oraz wad można wykorzystać w terapii genetycznej, a wcześniej w diagnostyce genetycznej, co pozwoli określić prawdopodobne patologie, które mogłyby rozwinąć się u określonego podmiotu.

DNA w normalnym procesie replikuje się, transkrybuje i dokonuje translacji. Inżynieria genetyczna bada możliwości powtórzenia tych operacji w laboratorium. Bardzo rozpowszechnionym zastosowaniem jest wytwarzanie protein terapeutycznych, takich jak np. insulina. Jednak techniki te budzą obawy, że wprowadzenie genów ludzkich do bakterii może przypadkiem doprowadzić do rozprzestrzeniania się genów rakotwórczych lub na skutek przeniknięcia jednego ze zmodyfikowanych organizmów może dojść do zarażenia osób lub skażenia żywności.

Z tego względu kwestię tę regulują liczne akty prawne zarówno krajowe, jak i międzynarodowe. Instytucje europejskie wydały Konwencje bioetyki, do której dołączone są dwa protokoły, z czego drugi zakazuje ludzkiego klonowania. Jednak regulacja prawna, mimo że nie wszędzie uregulowana, a nawet jeżeli w jakimś systemie prawnym jest uregulowana to niezupełnie, nie budzi takich emocji, jakie budzą kwestie etyczne związane z tą problematyką. Kwestie etyczne i moralne są w tym przypadku o tyle ważne, że mają ogromny wpływ na regulację prawną, dlatego też należy podjąć wysiłek na rzecz jak najbardziej umiejętnego pogodzenia etyki i prawa.

Inżynieria genetyczna, jak wskazano wyżej, jest źródłem licznych kwestii dyskutowanych w etyce. Najistotniejsza z nich dotyczy natury człowieka i możliwości deformacji jaką niesie ze sobą inżynieria genetyczna. Ponadto należy zaznaczyć problem eksperymentowania na człowieku w stanie powstawania, a także wytwarzanie embrionów w wyniku zapłodnienia in vitro. Zatem z etycznego punktu widzenia nawet cel terapeutyczny czy diagnostyczny nie są pozbawione aspektów problematycznych.

Temat inżynierii genetycznej cieszy się dużą popularnością ze względu na możliwości leczenia i przedłużania życia, jakie stwarza perspektywa pozyskania kompletnego zestawu chromosomów ludzkiego organizmu. Jednak obok pozytywnego podejścia do tego zagadnienia pojawiają się także obawy dotyczące ewentualnych niebezpieczeństw.

Obie postawy są wyrazem niewiedzy, bądź mglistego wyobrażenia o tym zagadnieniu.

W rzeczywistości nie należy wyolbrzymiać ani jednego stanowiska, ani drugiego. Aby pozbyć się wątpliwości i niepewności należy dokonać analizy zarówno treści techniczno-naukowych, jak i etyczno-moralnych.



Ponadto do kwestii związanych z naturą człowieka dochodzi także ryzyko związane z wpływem na środowisko, brakiem równości między krajami w dostępie do biotechnologii, a także kwestia kontrolowania badań oraz kierunku, w którym one zmierzają.

Obok zabiegów terapeutycznych należy wskazać obawy związane z możliwością tworzenia hybryd ludzko-zwierzęcych, a także ustalania cech nowych istot ludzkich poprzez ingerencję w ich genom. Przy zastosowaniu dzisiejszych możliwości biotechnologii można przekroczyć granice między gatunkami i stworzyć hybrydy, które zadają gwałt ludzkiej naturze. Należy podkreślić, że wszelkie działania zmierzające do zmian w ludzkim gatunku są moralnie niedozwolone. W próbie stworzenia nowego rodzaju człowieka można dostrzec zarys ideologii, w której człowiek rości sobie prawo do zastąpienia Stwórcy, a także zakładającej panowanie człowieka nad człowiekiem, w związku z czym zabiegi tego typu należy uznać za etycznie naganne.

Kolejny problem pojawia się w kwestii zasady terapeutycznej. Pojawia się pytanie czy można w imię godności ratowanego ludzkiego życia prowadzić doświadczenia na specjalnie do tego wytworzonych embrionach. Na to pytanie należy odpowiedzieć negatywnie, bowiem nawet jeżeli byłaby to jedyna droga, nie byłaby moralnie możliwa do zaakceptowania. W takim przypadku embriony stałyby się królikami doświadczalnymi, a według nauki Kościoła embrion jest żywą istotą, zrównaną w swej godności z człowiekiem już narodzonym.

Innym problemem, który wysuwają przeciwnicy inżynierii genetycznej jest niewątpliwy skutek diagnozy prenatalnej, którym jest zachęcanie do aborcji. Dzieje się tak, gdy dla wykrytej nieprawidłowości lub choroby nie istnieje terapia. Propaguje to ideę, że dobry stan zdrowia warunkuje wartość ludzkiej istoty.

TERAPIA GENOWA

Najmocniejszym argumentem przemawiającym za inżynierią genetyczną jest możliwość leczenia wielu chorób poprzez terapię genetyczną. Zasada terapeutyczna pozwala uznać za dozwolony także cel diagnostyczny, który pozwala stwierdzić ewentualne choroby, wady dziedziczne itp. O ile diagnoza genetyczna jest oderwana od zapłodnienia in vitro jest ona dozwolona, a nawet moralnie obojętna. Dozwolone jest dokonywanie zabiegu, także inwazyjnego, na korzyść żyjącego organizmu, w celu skorygowania wad lub wyeliminowania choroby, która nie może być wyleczona w inny sposób.

W takim ujęciu inżynieria genetyczna dążąca do zapobiegania i leczenia chorób, takich jak np. cukrzyca nie może być oceniana negatywnie, jednak należy dokonać także oceny sposobu wymiany genu. Jeżeli gen taki byłby wytworzony w laboratorium sztucznych genów, ocena będzie pozytywna, będzie to ta sama sytuacja, jak w przypadku roślin i zwierząt, jednak jeżeli miałyby ona się wiązać z zapłodnieniem *in vitro* oraz z poświęceniem embrionów, z których ma być pobrany zdrowy gen, ocena etyczna takiej wymiany będzie negatywna.

Terapia genowa oznacza zastosowanie wobec człowieka technik inżynierii genetycznej w celach terapeutycznych. Wyróżniamy zabiegi na komórkach somatycznych oraz terapię genową komórek zarodkowych.

Zabiegi na komórkach somatycznych w celach terapeutycznych są moralnie godziwe, bowiem zabiegi te mają na celu przywrócenie normalnej konfiguracji genetycznej człowieka lub usunięcie uszkodzeń spowodowanych przez anomalie genetyczne lub inne związane z nimi patologie.

Inaczej należy ocenić terapię genową na komórkach zarodkowych. Zmiany genetyczne dokonane w komórkach zarodkowych osobnika, zostają przeniesione na jego potomstwo, a ryzyko związane z manipulacją genetyczną jest wysokie, przy obecnym stanie badań działanie powodujące przechodzenie na potomstwo potencjalnych szkód, nie jest moralnie dopuszczalne. Ponadto stosowanie terapii genowej na embrionach zakłada stosowanie zapłodnienia *in vitro*, a to pociąga za sobą obiektywnie natury etycznej.

W związku z powyższym należy stwierdzić, że w obecnej chwili, terapia genowa komórek zarodkowych, we wszystkich swoich formach, jest moralnie niedopuszczalna.

KLONOWANIE

Przez klonowanie rozumie się rozmnażanie bezpłciowe całego organizmu ludzkiego

Terapia Genowa

Całkowita liczba prób: 918



w celu otrzymania jednej lub więcej identycznych genetycznie „kopi”.

Klonowanie proponuje się dla dwóch podstawowych celów: reprodukcyjnego, który prowadzi do narodzin sklonowanego dziecka oraz terapeutycznego lub badawczego.

Próby klonowania wywołały niepokój na całym świecie, a przeróżne organizacje krajowe i międzynarodowe oceniły negatywnie klonowanie człowieka i w przeważającej większości krajów praktyka ta została zakazana.

W odniesieniu do człowieka przewidywane cele klonowania to ograniczenie liczby oocytów przeszczepianych kobietom poddającym się sztuczemu zapłodnieniu oraz możliwość postawienia diagnozy na embrionie poprzez wyprodukowanie jego kopii przed wszczepieniem. Innymi celami mogą być reprodukcja embrionów niedotkniętych patologiami mitochondrialnymi lub dziedzicznymi oraz sztuczne zapłodnienie w przypadku całkowitego braku spermy, w przypadku gdy chce się zachować materiał genetyczny mężczyzny.

Należy podkreślić, że klonowanie człowieka jest niedopuszczalne, gdyż wykorzystując sztuczne zapłodnienie potępiane przez Kościół, ma na celu wytwarzanie nowych istot ludzkich w sposób nie mający żadnego związku z aktem wzajemnego obdarowania dwojga małżonków, a nawet bez żadnego związku z płciowością. Prowadzi to do nadużyć i pogwałcenia ludzkiej godności.

Ludzka istota zrodzona w wyniku klonowania pozbawiona byłaby swego wyjątkowego charakteru biologicznego, a także prawa do genetycznej wyjątkowości. Należy zwrócić również uwagę na istnienie możliwości wystąpienia błędów laboratoryjnych, które mogłyby doprowadzić do nieodwracalnych szkód dla ludzkości.

Inną krytyczną uwagę odnośnie do klonowania człowieka jest fakt, że jeżeli ludzkie życie jest przekazywane przez akt płciowy, w intymnym wymiarze aktu małżeńskiego, to klonowanie jeszcze bardziej wykracza przeciwko godności ludzkich narodzin niż techniki sztucznego zapłodnienia. Narodziny człowieka zostałyby zredukowane wyłącznie do wymiaru biologicznego. Nie byłoby już niczego, co łączyłoby poczucie z parą rodzicielską. Ponadto klonowanie dałoby producentowi możliwość całkowitego panowania nad produkowanym przedmiotem, a zatem jego panowanie nie polegałoby wyłącznie na manipulacji i uśmiercaniu w celach doświadczalnych, ale także na programowaniu tożsamości biologicznej.

Jeszcze groźniejsze z etycznego punktu widzenia jest klonowanie terapeutyczne, którego celem jest tworzenie embrionów z zamiarem ich zniszczenia. Praktyka taka,

nawet jeżeli przyświeca jej intencja niesienia pomocy chorym, jest całkowicie niezgodna z godnością człowieka, ponieważ czyni z życia istoty ludzkiej jedynie narzędzie do wykorzystania i zniszczenia, a poświęcanie ludzkiego życia dla celów terapeutycznych jest głęboko niemoralne.

KOMÓRKI MACIERZyste

Komórki macierzyste to komórki niezróżnicowane, posiadające dwie podstawowe cechy: nieograniczoną zdolność do samoodnawiania bez różnicowania oraz zdolność do tworzenia przejściowych komórek potomnych, z których wywodzą się komórki wysoko zróżnicowane, np. komórki mięśniowe, komórki krwi czy komórki nerwowe.

Od kiedy dowiedziono doświadczalnie, że przeszczepione do uszkodzonej tkanki komórki macierzyste mają zdolność namnażania komórek i odnawiania tkanki, otworzyły się nowe perspektywy rozwoju medycyny regeneracyjnej. Badania nad komórkami macierzystymi wiążą się z wielkimi obietnicami na przyszłość w związku z leczeniem poważnych patologii, takich jak zawał, choroby atakujące centralny układ nerwowy, białaczka, choroby metaboliczne.

Ocenie etycznej należy poddać zarówno metody pobierania komórek macierzystych, jak i ryzyka związanego z ich wykorzystaniem do celów klinicznych czy eksperymentalnych.

Co do metod pobierania komórek macierzystych, za dopuszczalne uważa się te metody, które nie powodują uszczerbku u osoby, od której są pobierane, do takich metod można zaliczyć: pobieranie z tkanki dorosłego człowieka, z krwi pępowinowej w momencie porodu lub z tkanki płodu zmarłego śmiercią naturalną. W innym wypadku pobranie komórek macierzystych z żywego płodu powoduje jego zniszczenie, w związku z czym jest w poważnym stopniu niedopuszczalne. Należy zatem starać się o pobudzenie w zakresie wykorzystania dorosłych komórek macierzystych, ponieważ nie rodzą one problemów etycznych.

Jeśli chodzi o kliniczne wykorzystanie komórek macierzystych otrzymanych metodami godziwymi, to nie budzi zastrzeżeń natury moralnej, jednak muszą być szanowane ogólne kryteria etyki medycznej.

Jak można wywnioskować z powyższych rozważań, tematyka inżynierii genetycznej jest bardzo zawiła i skomplikowana, zwłaszcza jeżeli weźmiemy pod uwagę wymiar etyczny tego problemu, dlatego też należy do tej tematyki podchodzić z odpowiednią rozwagą i starać się zmierzać do jak najbardziej umiejętnego pogodzenia etyki i prawa.

■ NATALIA SMOLIŃSKA

Od drugiej połowy XIII w. miliony wiernych Kościoła katolickiego uczestniczą w uroczystych procesjach z Przenajświętszym Sakramentem. Członkowie poszczególnych grup parafialnych prześcigają się w pomysłach budowy ołtarzy na chwałę Jezusa Chrystusa objawionego w postaci Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej.

750 lat radosnego świętowania

Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej - w formie nadzwyczajnej rytu rzymskiego nazywana: Świętem Najświętszego Ciała Chrystusa (Festum Sanctissimi Corporis Christi), zwana także Świętem Ciała i Krwi Pańskiej, a w tradycji ludowej: Bożym Ciałem – w Kościele katolickim jest uroczystością liturgiczną ku czci Najświętszego Sakramentu. Na terenie naszego kraju obchodzi się ją zawsze w czwartek po Uroczystości Trójcy Świętej, co w praktyce oznacza, że jest to święto ruchome, wypadające zawsze 60 dni po Niedzieli Zmartwychwstania Pańskiego. Najwcześniej może przypaść w dniu 21 maja, a najpóźniej 24 czerwca.

ZARYS HISTORYCZNY

Uroczystość Bożego Ciała została ustanowiona na skutek widzeń św. Julianny z Cornillon.



FOT. GRZEGORZ JAKUBOWSKI

Już w 1209 r. wielokrotnie ukazywała się jej jasna tarcza księżycą z zarysowaną na jego tle ciemną plamą, co zostało zinterpretowane jako znak, że wśród święt kościelnych brakuje dnia poświęconego Najświętszemu

Sakramentowi. Pod jej wpływem bp Robert z Thourotte ustanowił w roku 1246 taką uroczystość dla diecezji Liege. Po wprowadzeniu święta w 1247 r. siostra Julianna z Cornillon została rekluzą do końca życia,



FOT. GRZEGORZ JAKUBOWSKI

czyli zobowiązała się do nieopuszczania własnej celi i niekontaktowania się z innymi zakonnicami. W konsekwencji siostra Julianna została już w roku 1264 beatyfikowana przez papieża Urbana IV, a w 1689 r. kanonizowana przez Piusa IX. Tymczasem w roku 1252 uroczystość Bożego Ciała została rozszerzona na Niemcy. W roku 1263 miał miejsce cud eucharystyczny w Bolsenie, gdy hostia w rękach wąpiącego w transsubstancję (łac. transsubstantiatio - przeistoczenie – w teologii katolickiej oznaczające rzeczywistą przemianę substancji podczas Eucharystii: chleba [hostii] i wina w Ciało i Krew Jezusa Chrystusa) księdza zaczęła krwawić. Korporał przechowywany w katedrze w pobliskim Orvieto, jest uznawany za ten, na który wówczas spadły krople krwi. W roku 1264 papież Urban IV bullą *Transiturus* ustanowił tę uroczystość dla całego Kościoła. Uzasadniając przyczyny jej wprowadzenia wskazał: "[...] zadośćuczynienie za znieważanie Chrystusa w Najświętszym Sakramencie, błędy heretyków oraz uczczenie pamiątki ustanowienia Najświętszego Sakramentu, która w Wielki Czwartek nie może być uroczystość obchodzona ze względu na powagę Wielkiego Tygodnia." Jednakże nie zdążył jej ogłosić, a tym samym ustanowić uroczystość, gdyż 2 października 1264 r. odszedł do wieczności. Uczynił to dopiero papież Jan XXII, który umieścił powyższą bullę w Klementynach (1317 r.), a jego termin wyznaczył na czwartek w oktawie Zesłania Ducha Świętego. Mimo to pierwsze procesje w uroczystość Bożego Ciała odbywały się już w latach 1265-75 w Kolonii, w Niemczech. Podczas nich niesiono krzyż z Najświętszym Sakramentem. Jednakże dopiero pod koniec XV w. procesje upowszechniły się w Niemczech, Anglii, Francji, w północnych Włoszech i w Polsce. Od czasów reformacji, która zakwestionowała obecność Chrystusa pod postacią chleba i wina, procesje Bożego Ciała stały się manifestacją wiary. Na czele procesji zawsze jest niesiona monstrancja z Najświętszym Sakramentem.

W 1955 r. papież Pius XII wprowadzając swoje reformy liturgiczne zlikwidował obchody **oktawy** (łac. octavus – ósmy – przedziały czasu w liturgii obejmujące ważne uroczystości i siedem dni po niej następujących.) **uroczystości**. Zmianę tę utrzymał papież Paweł VI wprowadzając w 1969 r. nowe normy kalendarza liturgicznego (Mysterii Paschalis).

W formie nadzwyczajnej rytu rzymskiego zostało ustalone rozdzielné obchodzenie święta Bożego Ciała i Bożej Krwi. I w konsekwencji Święto Przenajświętszej Krwi Pana naszego Jezusa Chrystusa (Festum Pretiosissimi Sanguinis Domini Nostri Jesu Christi) jest obchodzone 1 lipca. Ponadto ze

świętowaniem Bożego Ciała wiąże się także inna uroczystość – Najświętszego Serca Pana Jezusa, która jest obchodzona zaraz po oktawie Bożego Ciała, czyli w piątek osiem dni po Bożym Ciele.

NA ZIEMIACH POLSKICH

W Polsce obchody święta Bożego Ciała jako pierwszy wprowadził w diecezji krakowskiej w 1320 r. bp Nanker. W 1420 r. na synodzie gnieźnieńskim uznano uroczystość za powszechną, obchodzoną we wszystkich kościołach w państwie. W późnym średniowieczu i w renesansie największym sanktuarium kultu Bożego Ciała w Polsce stał się poznański kościół Bożego Ciała. Jednak w dawnych wiekach, z barwnych i okazałych procesji słynął na całą Polskę – Kraków. W czasie, gdy był stolicą kraju, to znaczy do początku XVII w., w procesji idącej od Wawelu do kościoła Mariackiego kroczyli: królowie Polski ze swym dworem, biskupi, księża i zakonnicy, rajcy miejscy, wojskowi w paradnych mundurach, bractwa kupieckie ze swymi godłami i sztandarami, uczeni i profesorowie, studenci oraz pozostali wierni.

W czasach saskich słynna ze swych salatów była Warszawa. Idące w procesji liczne konfraternie kupieckie z chorągiewkami cechowymi – strzelały z muszkietów na wiat – każdy batalion trzykrotnie – przy każdym błogosławieństwie oraz wnoszeniu monstrancji do kościoła. Natomiast kapłanowi niosącemu monstrancję z Najświętszym Sakramentem towarzyszył król i najwyżsi dostojnicy państwowi. Uczestnictwo wiernych w procesji było prawdziwą manifestacją uczuć narodowych.

Także w okresie istnienia II Rzeczypospolitej procesje Bożego Ciała w Warszawie były niezwykle uroczystość celebrowane. Z kolei w pierwszych latach po II wojnie światowej (1945-48) w warszawskiej procesji prymasowi towarzyszyli przedstawiciele komunistycznych władz, chcący w ten sposób zyskać uznanie społeczeństwa.

Niemal do chwili obecnej utrzymał się zanikający zwyczaj święcenia w Boże Ciało wianków z ziół i kwiatów, w których musiały znaleźć się: rozchodnik, kopytnik, macierzanka, rosiczka, jaśmin, dzika róża i piwonnia, czasem także niezapominajka. Po poświęceniu wianki zostawiano w kościele przez całą oktawę, aby nabierały dobroczynnej mocy i dopiero wtedy zabierano je do domu. W domostwach wieszano je nad drzwiami wejściowymi, w sieni i w izbie (zwykle nad świętym obrazem). Wierzono, że chronią one dom przed pożarem, powodzią, burzą, uderzeniem pioruna, złym urokiem, czarownicami i wszelkim innym

nieszczęściem. Zawieszane w stajni lub oborze miały chronić zwierzęta przed zarażą. Na Pomorzu wianek kładziono w zagony, by ochronić zboża i warzywa przed szkodnikami.

CZASY WSPÓŁCZESNE

17 lutego 1967 r. Konferencja Plenarna Episkopatu Polski zmodyfikowała obrzędy procesji Bożego Ciała wprowadzając nowe modlitwy przy każdym z czterech ołtarzy oraz czytania z czterech Ewangelii, tematycznie związane z Eucharystią.

Obecnie najbardziej oryginalna procesja w Polsce ma miejsce w **Spycimierzu** koło Uniejowa (woj. łódzkie). Jej uczestnicy stąpają po niezwykłych, oryginalnych dywanach (często kilometrowej długości) układanych misternie ze świeżych kwiatów i płatków kwiatowych w różne wzory i symbole religijne – na Bożą chwałę.

Z kolei na **Mazowszu** (w Łowiczu i okolicznych wsiach, na Kurpiach, w okolicach Rawy Mazowieckiej i Opoczna), na **Pogórze**, **Podhalu**, na ziemi sądeckiej, w **Krakowie** (i podkrakowskich wsiach) można zobaczyć idących w procesji wiernych w barwnych, tradycyjnych strojach regionalnych (które obecnie zakłada się już jedynie na największe święta religijne lub patriotyczne).

Na terenie naszej parafii p.w. Matki Bożej Częstochowskiej z racji jej wciąż młodego wieku nie zakorzeniła się tradycja pięknych regionalnych strojów. Piękne natomiast są wszystkie ołtarze misternie budowane przez przedstawicieli poszczególnych grup parafialnych. Przynajmniej dwukrotnie, a może nawet i parokrotnie w historii naszej parafii zmianie ulegała trasa procesji. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w. przebiegała ul. 22 lipca (obecnie 3 Maja) do ul. Polnej, następnie Polną do Lelewela, ul. Lelewela do ul. Kopernika i ul. Kopernika do kościoła. Taka krótka trasa była związana prawdopodobnie z brakiem zgody ówczesnych lokalnych władz PRL na jakiegokolwiek procesje religijne poza terenem kościoła. Tezę tę potwierdza fakt zmiany i wydłużenia trasy procesji już na początku lat dziewięćdziesiątych XX w. (ul. 3 Maja do ul. Polnej, Polna do ul. Marszałka Piłsudskiego, Marszałka Piłsudskiego do ul. kard. Stefana Wyszyńskiego, ul. kard. S. Wyszyńskiego do ul. 3 Maja i z powrotem do kościoła). Od 2002 r. trasa procesji ma obecny przebieg – 3 Maja, Polna, Wawerska, Kopernika.

W Polsce, Portugalii i Austrii uroczystość Ciała i Krwi Pańskiej jest dniem ustawowo wolnym od pracy. W niektórych krajach przenoszona jest na kolejną niedzielę.

■ NORBERT PRZYBOROWSKI

Oglądajmy Telewizję Trwam

Katolicka Telewizja Trwam istnieje od 2003 roku. Przez długi czas jej odbiór był możliwy jedynie drogą satelitarną lub przez łącza internetowe. 15 lutego 2014 roku stacja rozpoczęła nadawanie w ramach naziemnej telewizji cyfrowej. Dzięki temu stała się dostępna na ponad 95% powierzchni naszego kraju. Uzyskanie statusu nadawcy ogólnopolskiego poprzedziła długa i konsekwentna walka (imponujące liczebnie demonstracje, pikety, petycje, apele) o miejsce dla Telewizji Trwam na multipleksie. Zdominowana przez środowisko lewicowo-liberalne oraz skażona polityczną poprawnością Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji wszelkimi sposobami blokowała katolickiej stacji rozszerzenie koncesji o możliwość nadawania w pierwszym multipleksie naziemnej telewizji cyfrowej.

Walka o obecność Telewizji Trwam w przestrzeni cyfrowej należy już, dzięki



Bogu, do przeszłości. Korzystajmy z dobrodziejstwa jakim stała się powszechna dostępność tej stacji. Posiada ona bowiem wielką wartość apostołską, ewangelizacyjną i formacyjną. Promieniuje siłą modlitwy. Można w niej zobaczyć wartościowe filmy religijne, dokumentalne,

historyczne, wysłuchać ciekawych prelekcji, felietonów (m.in. prof. Mirosława Piotrkowskiego, prof. dr. hab. Piotra Jaroszyńskiego).

Telewizja Trwam łamie też monopol informacyjny mediów głównego nurtu. Programy typu „Informacje dnia” oraz „Polski punkt widzenia” ukazują diametralnie inny obraz zdarzeń niż TVN, TVP, Polsat czy „Gazeta Wyborcza”. Zaskakują, w odróżnieniu od historycznej „Kropki nad i”, pseudoobiektywnych „Faktów po Faktach” i żenującego „Szkła kontaktowego”, odmienną, bardziej stonowaną, spokojniejszą narracją oraz ogromną kulturą dyskusji. Telewizja Trwam stanowi autentyczną odtrutkę na szalejący wokół relatywizm, konsumpcjonizm, nihilizm, libertynizm, ideologię gender. I to jest bez wątpienia jej największym walorem!

■ ADAM TYSZKA

LISTA OPRAWCÓW

Ostatnio ukazała się na rynku kolejna książka Tadeusza Płużańskiego pod wymownym tytułem „Lista oprawców”. Nazwiska, daty urodzenia, życiorysy, pełnione funkcje, nagrody, wysokie emerytury – od najwyższej władzy – Wojciecha Jaruzelskiego, Czesława Kiszczaka – do szeregowych ubeków. 118 historii bezwzględnych oprawców, wrogów narodu polskiego. Skazywali na śmierć, oskarżali, torturowali w okrutny sposób, ponizali, zabijali niewinnych ludzi, patriotów, żołnierzy wyklętych, niezłomnych bohaterów, którzy nie godzili się na sowiecką okupację. Wrzucali do ukrytych dołów, zacierali ślady, z myślą, że nikt nigdy się o nich nie upomni, pewni swojego panowania w domu „Wielkiego Brata”. Porażająca historia, dzisiaj ciągle aktualna. Żyją przecież jeszcze niektórzy z ubeckich katów, dzisiaj jowialni „starsi panowie, czasem starsze panie też”, uśmiechają się do dzieci, wnuków, obdarzają prezentami, mają z czego, dysponują wszak wielotysięcznymi emeryturami. Wychowane przez nich kolejne pokolenia ludzi dobrze ustawionych, tak zwanych europejczyków, których nie obciąża niewygodna polskość, tworzą elitę wolnej Polski. Książka Tadeusza Płużańskiego poraża nawet ludzi zawodowo związanych i obeznych z tą



szokującą tematyką. Zrobiłam kilka filmów dokumentalnych na te tematy, poznałam metody oprawców ubeckich, kłamstwa władzy, ale książka ta jest szczególna, nie pozwala o sobie zapomnieć, do niej trzeba wracać, zestawiać fakty, nazwiska, daty, by więcej zrozumieć minione lata i obecną sytuację w Polsce. Autor w sposób zwięzły, czytelny, ujawnia okrutną prawdę o ludziach, którzy byli panami życia i śmierci, decydowali o losach jednostek, narodu,

całego państwa. Nie biorąc żadnej odpowiedzialności za swoje czyny, a wręcz przeciwnie, w nagrodę dostali wysokie emerytury, piękne mieszkania, możliwości wyposażenia i ustawienia swoich dzieci, dalszych krewnych i znajomych. W ten sposób powstała wielka populacja ludzi przeciwnych lustracji, dekomunizacji, deubekizacji, zwalczających każdego, kto próbował coś w tej dziedzinie zrobić. Ta książka to alfabet – podstawowa wiedza, konieczna dla każdego, kto chce być świadomym obywatelem, wyborcą w swoim kraju. Aby nie stały się faktem kolejne „okrągłe stoły i magdalenkowe transakcje.” Tadeusz Płużański jest synem znanego żołnierza wyklętego, o tym samym imieniu i nazwisku, poznał piekło, przez które przeszedł jego ojciec z wyrokiem śmierci, wydał książkę – wspomnienia „Z otchłani”. Wybrał trudną drogę kontynuacji, nie uciekł w nową rzeczywistość pozorów ułatwionego życia, odkrywa nam prawdę, tak dzisiaj bardzo potrzebną, by ocalić Polskę.

„Lista oprawców”
Autor – Tadeusz Płużański
Wydawnictwo – Fronda

■ ALINA CZERNIAKOWSKA

Noblista na pielgrzymce

Przełom lipca i sierpnia to czas pieszych pielgrzymek na Jasną Górę. Z różnych zakątków kraju ruszają wówczas rzesze pątników, aby oddać hołd Czarnej Madonnie, prosić o liczne łaski, dziękować za otrzymaną opiekę. Piesze pielgrzymowanie do Częstochowy ma w Polsce wielowiekową tradycję. Pabianicka Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę swoimi korzeniami sięga aż XV wieku! Siedemnastowieczny rodowód mają zaś pielgrzymki z Kalisza i Łowicza.

Pielgrzymowanie stało się istotnym motywem literackim, zaowocowało wieloma wierszami, reportażami, wspomnieniami. Niektóre z utworów stanowią dziś klasykę literatury polskiej. Najstynniejszym i bez wątpienia najlepszym tekstem poświęconym powyższemu zagadnieniu jest „Pielgrzymka do Jasnej Góry” Władysława Stanisława Reymonta. W 1894 roku przyszedł noblista, jako korespondent „Tygodnika Ilustrowanego”, wyruszyć wraz z warszawskimi pątnikami do Częstochowy. Swoją wyprawę uwiecznia w formie nowoczesnego (zgoła dwudziestowiecznego) reportażu, pierwszego tekstu tej miary w rodzimym piśmiennictwie. Książkowa wersja reportażu ukazuje się drukiem w tym samym roku, momentalnie zdobywając szeroki rozgłos i uznanie.

W chwili wymarszu na pielgrzymkę autor „Chłopów” liczy zaledwie 27 lat i poważnie myśli nad stanem kapłańskim lub zakonnym. Prowadzi nawet korespondencję z ówczesnym przeorem klasztoru na Jasnej Górze (ojcem Eugeniuszem Retmanem) w sprawie przyjęcia do zakonu paulinów. Nie dostrzeżemy jednak tego w początkowej kreacji narratora reportażu. Upozowany on zostaje na zimnego, pozbawionego ideałów warszawskiego inteligenta. Zdaniem literaturoznawców nie bardzo utożsamia się z tłumem prostych pątników. Przeszkadza mu w tym jego artystyczna indywidualność oraz czysto dziennikarska funkcja. Zachowuje raczej dystans, stroni od integracji. Stopniowo jednak postawa narratora ulega zmianie. W pewnym momencie pragnie on rozpląnąć się w tłumie pątników, jest zafascynowany ludowym modelem wiary, szczerością, prostotą pielgrzymów i ich autentyczną pobożnością. Rodzi się w nim wyraźna niechęć do kultury nowoczesnej, pełnej sztuczności, fałszu, blichtru i egoizmu. Prosty lud staje się dlań solą ziemi, zaczyna być postrzegany jako najcenniejsza i najprawdziwsza część narodu. Reymont w pełni podziela opinię charyzmatycznego ojca Prokopa, który napotkanych pielgrzymów charakteryzuje w następujący sposób: „Jest tam wiara głęboka i serce nie zepsute jeszcze zarazą. Są to najmędrsi z mądrych – wierzą. Nie pytają, nie wątpią, nie dociekają – tylko wierzą. W tym jest ich siła i szczęśliwość”.

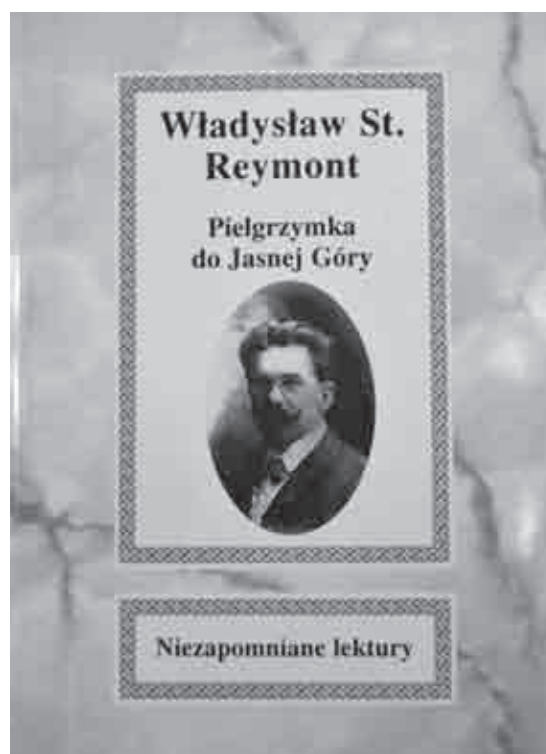
Pielgrzymka podjęta przez Reymonta z dziennikarskiego obowiązku staje się dlań podróżą duchową, która go odmienia. Ową metamorfozę wyraźnie widać w końcowych partiach utworu. Szczególne wrażenie robi scena wejścia pielgrzymów na Jasną Górę: „Po przemowie jednego z księży paulinów, weszliśmy do

Jasnogórskiego kościoła. Tutaj – nie jestem w stanie dać nic – com czuł sam, zostawiam to dla siebie”. Finalne milczenie narratora to doskonałe potwierdzenie opinii niemieckiego teologa i filozofa, Rudolfa Otto, że literatura zawsze milknie w momencie dojścia do sacrum.

Wspomnieć należy, że pielgrzymka, w której uczestniczył pisarz miała nie tylko charakter religijny. Posiadała również wymowę patriotyczną. W roku 1894 wypadła bowiem setna rocznica wybuchu powstania kościuszkowskiego. O sprawach tych, z powodu czujności carskiej cenzury, Reymont nie mógł jednak pisać wprost. Przypadek ten do złudzenia przypomina lata osiemdziesiąte XX wieku. Piesze pielgrzymki na Jasną Górę były wówczas nie tylko wyrazem religijności, lecz także manifestacją przywiązania do niepodległościowych i solidarnościowych wartości, demonstracją sprzeciwu wobec totalitarnego systemu, miejscem patriotycznej formacji.

gorąco zachęcam do lektury nieco dziś zapomnianej „Pielgrzymki do Jasnej Góry” Władysława Stanisława Reymonta. Przez ponad sto lat reportaż ten nie stracił swojej aktualności. Książka ta może też być pomocną w duchowym przygotowaniu się do prawdziwej pieszej pielgrzymki.

■ ADAM TYSZKA



Św. Josemaria Escriva specjalista od codzienności

Dorota Bojemska, szczęśliwa żona i mama 7 dzieci opowiada jak żyje nauczaniem świętego Założyciela Opus Dei



► **Św. Jan Paweł II kanonizując w 2002 roku Josemarię Escrivę nazwał go „świętym codzienności”. Kilka dni temu, 26.06 obchodziliśmy liturgiczne wspomnienie założyciela Opus Dei. Proszę powiedzieć: jak Jego nauczanie wpływa na Pani codzienność, codzienność Mamy na pełnych obrotach?**

Zupełnym odkryciem był dla mnie „duch sportowy” o jakim św. Josemaria często mówił w aspekcie życia duchowego i naszych codziennych potyczek. Gdy prowadzi się aktywne życie, wszystko jedno jaki zawód wykonując, wiele rzeczy się udaje, ale wiele razy musimy uderzyć się w piersi i przeprosić Boga. Św. Josemaria nauczył mnie, że święty to nie ten, który nie upada, ale ten który zawsze się podnosi.

A co do codzienności, gdy wstaję zaczynam dzień od ofiarowania go Bogu. Mówię: Panie, chcę Ci służyć. Potem każdą czynność, którą wykonuję, nawet tę najbardziej prozaiczną z ludzkiego punktu widzenia, staram się wykonywać w obecności Bożej, wiedząc, że patrzy na mnie Bóg- to jest szalenie motywujące. Św. Josemaria mówił, że nawet najdrobniejsze rzeczy wykonane z miłością i z Miłości przez duże „M” mają wartość nadprzyrodzoną.

W tak dużym domu jak nasz, bez tej wielkiej siły napędowej jaką jest poranna modlitwa, bez dobrego słowa dla każdego dziecka i oczywiście buziaka na pożegnanie, nie mielibyśmy tyle sił, by stawić czoła wyzwaniom jakie przynosi każdy dzień.

► **Św. Josemaria wyrósł w bardzo pobożnej rodzinie, wiele aspektów nauczania zaczerpnął z przykładu i nauk rodziców. Jako ojciec duchowy był świetnym pedagogiem, choć jak mawiał w dzieciństwie nie był aniołem.**

Św. Josemaria wiele pisze o rodzinie, to przecież w domu zaczyna się wychowanie, to w domu dziecko ma odnaleźć

bezwarunkową miłość i nauczyć się wiary, by dojrzewając w pełnej wolności mogło wybierać Prawdę i odkrywać jaki scenariusz ułożył dla Niego Bóg. Tylko wtedy będzie szczęśliwe, gdy wypełni Wolę Boga w swoim życiu. Ujęło mnie stwierdzenie św. Josemarii, że jeśli nie kochasz wad swojego męża, to znaczy, że go nie kochasz. Dzieci są szczęśliwe wtedy, gdy są szczęśliwi ich rodzice.

► **Mówi się, że św. Josemaria miał charyzmat pracy? Jaka ma być nasza praca, byśmy przez nią zbliżyli się do Boga?**

Każda praca powinna być wykonana jak najlepiej, bo Bogu nie ofiaruje się partactwa. Jeśli mamy wizję nadprzyrodzoną, staramy się bardziej. To nie chodzi o perfekcjonizm lub pracoholizm, ale po prostu o czynienie wszystkiego z Miłością.

► **Niektórym Opus Dei kojarzy się z praktykami pokutnymi: biczowaniem, noszeniem włosienicy. Św. Josemaria rzeczywiście często surowo pościł i umartwiał się. Jak tłumaczył sens umartwienia?**

Umartwienie jest modlitwą zmysłów. To nie jest jakaś nowość w Kościele. Wystarczy poczytać biografie świętych. Św. Josemaria mówił, że umartwienie powinno być w naszym życiu jak bicie serca. Należy dawać ciału troszkę mniej niż się domaga, bo jest niepokornym osiołkiem.

Umartwienia ćwiczą nasze męstwo i pomagają wypracować dobre nawyki i przy okazji umilają życie innym.

► **Założyciel Opus Dei, gdy był pytany w czym można Go naśladować odpowiadał: Waszym wzorem jest Chrystus, ale w jednym możecie mnie naśladować, w miłości do Matki Bożej. Jak konkretnie możemy pogłębiać miłość do Maryi?**

W naszym domu wisi wizerunek Matki Bożej Ostrobramskiej, który pochodzi

z domu mojego dziadka. To piękny zwyczaj pozdrawiać wizerunki Najświętszej Maryi Panny. Czasem zadaje sobie pytanie, jako mama: co Maryja zrobiłaby w danej sytuacji, jak Ona by się zachowała. Proszę Ją, abym była dobrą mamą: czułą i delikatną. Tej czci staramy się uczyć nasze dzieci.

Kilka lat temu straciliśmy synka. Łatwiej było mi go oddać wiedząc, że w Niebie z ciałem i duszą jest Maryja, że Maryja może je fizycznie przytulić. Że ma ludzkie ramiona, ludzkie kolana, że oddałam go w ręce najlepszej Matki.

Codziennie odmawiam Różaniec, bo o to prosiła nas Maryja.

► **Ważnym aspektem naszej wiary, charakterystycznym dla ducha Opus Dei jest synostwo Boże, głębokie poczucie, że jesteśmy w ramionach kochającego Ojca i że mamy stać się jak dzieci, by wejść do Nieba. Wspominała Pani o śmierci synka. Jak zrozumieć, że Ojciec zsyła na nas tak trudne doświadczenia dla naszego dobra?**

Trudności nigdy nie są ponad nasze siły. Zawsze mamy łaskę, by im sprostać.

Św. Josemaria podkreślał jak ważne jest bezgraniczne zaufanie Panu Bogu. Jak małe dziecko na rękach Taty czuje się bezpieczne, tak my mamy iść przez życie z pewnością, że Ojciec wie najlepiej czego nam potrzeba. Zażyłość z Bogiem jest możliwa tylko wtedy, gdy czujemy się dziećmi.

I świętość, do której dążymy jest możliwa, bo Bóg wyposażył nas we wszystko, co nam potrzeba.

► **Gdy św. Josemaria 2 października 1928 roku „zobaczył” nową drogę w Kościele - Opus Dei, miał jak mówił jedynie: 26 lat, łaskę Bożą i dobry humor. Od początku na tej drodze piętrzyły się trudności. Czego taka postawa bezwzględnie oddania się Bogu uczy współczesnych chrześcijan?**

Do Nieba idzie się pod górę. Myślę sobie, że skoro św. Josemaria jest w Niebie, a już wkrótce, bo 27 września, będzie beatyfikowany w Madrycie Jego najbliższy współpracownik i następcą Alvaro del Portillo, to droga uświęcania codzienności, którą nam pokazał jest pewną. Bo nie ma większego szczęścia już tu na ziemi, niż być przyjacielem Boga, a kimś takim był św. Josemaria Escriva.

► **Dziękuję bardzo za rozmowę.**

Zachęcam jeszcze do odwiedzenia strony www.opusdei.pl

■ ROZMAWIAŁA ANNA KRZYŻOWSKA

Kronika Parafii PW. MB CZĘSTOCHOWSKIEJ W JÓZEFOWIE

33.

Ludność na terenie parafii Józefów jest bardzo różnorodna, ale przeważają pracownicy fizyczni i umysłowi, inteligencji jest sporo. Dużo dotychczas zamieszkałych wyprowadza się do Warszawy lub Otwocka do bloków. Przybywa trochę ludzi z terenów wschodnich, tam sprzedają ziemię, gospodarkę a tu się budują, angażując się do pracy w Warszawie. W rezultacie ilość mieszkańców całego miasta Józefowa raczej się zmniejsza. Granice miasta Józefowa pokrywają się a granicami parafii Józefów z wyjątkiem Błot, które należą do Warszawy. Otóż kilka lat wstecz Wydział Finansowy w Otwocku w związku z wymierzeniem podatku zawiadomił mnie, że miasto Józefów – całe z przyległościami jak parafia – liczy 16 632 osoby, podczas gdy w początkach bieżącego roku zawiadomiono, że liczy 14 518 osób. Stąd widać, że liczba mieszkańców zmniejsza się. W związku z tym zmniejszyła się także cokolwiek frekwencja na Mszach św. w kościele, ale można to tłumaczyć także tym, że część wiernych uczęszcza na Mszę św. do kaplicy w Rycicach lub na Kol. Błota.

Gdy idzie o rodziny przenoszące się do Warszawy lub Otwocka, są to rodziny poważnie wszystkie solidne, katolickie.

Część wiernych z Michalina uczęszcza na Mszę św. w niedzielę do Falenicy – tam mają bliżej; część do Świdra – mieszkający nad rzeką, część – Małe Świdry – na Kresy Otwocka, dokąd dojeżdżają autobusem.

W ciągu całego roku spowiedź była organizowana we właściwym czasie dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Rekolekcje odbyły się i Wielkopostne i Adwentowe. W uroczystość Bożego Narodzenia Pasterka odbyła się w nocy w kościele i w kaplicach w Rycicach i na Kol. Błota. Na zakończenie Starego Roku odbyło się tradycyjnym zwyczajem nabożeństwo adoracyjne ze Mszą św. dziękczynną.

1976

Statystyka za 1975 rok:
ochrzczonych – 247,
zaślubionych – 103,
zmarłych – 124,
przyjętych do Kościoła – 1,
opatrzonych Sakramentami św. – 138,
dzieci do I Komunii św. – 164,

rozdanych Komunii św. na terenie parafii – 91 140.

Chodzenie po kołędzie rozpoczęliśmy od pierwszych dni Adwentu, aby skończyć przed Wielkim Postem.

Od początku roku przestrzegaliśmy udzielania Chrztu św. w II i IV-tą niedzielę miesiąca na Mszy św. o godz. 13. Ponieważ na Boże Narodzenie i na Wielkanoc bywa dużo chrztów, dlatego w czasie tych świąt była Msza św. specjalna o godz. 14, na której chrzciliśmy, aby wiernym płacz dzieci nie przeszkadzał w uczestniczeniu we Mszy św.

Przy chrztach św. wymagaliśmy od chrzestnych zaświadczenia z własnej parafii, że są praktykującymi katolikami a od młodzieży, że uczęszcza na katechizację.

Prowadziliśmy systematycznie przygotowanie narzeczonych do Sakramentu małżeństwa. Konferencje odbywały się w każdy piątek o godz. 14. Prowadził ks. Bogusław Giertuga, miejscowy wikariusz. Zapraszane były osoby świeckie do wygłaszania konferencji.

W niedzielę 18 stycznia o godz. 15³⁰ urządziliśmy nabożeństwo adoracyjne dla dzieci I, II i III-ch klas oraz przedszkolaków w wystawieniu Najśw. Sakramentu. Nabożeństwo było dużym przeżyciem dla dzieci i ich rodziców, którzy przyszli z dziećmi.

W jedną z niedziel stycznia ks. Proboszcz złożył sprawozdanie na wszystkich Mszach św. za rok ubiegły i miał zebranie Rady Parafialnej.

Kołędę rozpoczętą w pierwszych dniach Adwentu zakończyliśmy na początku lutego. Było około 40 rodzin, w których nas nie przyjęto, około 400 mieszkań zamkniętych, a odwiedziliśmy prawie 3 000 rodzin. Przyjmowaliśmy nas na ogół chętnie i zycliwie.

Rekolekcje Wielkopostne od IV do V niedzieli Wielkiego Postu prowadził zakonnik ze Świdra, ze Zgromadzenia Św. Rodziny. Prowadził dla dorosłych i dzieci od III do VII klasy. Rekolekcje dla młodzieży odbywają się już tradycyjnie około niedzieli Palmowej. W rekolekcjach dla dorosłych pierwsza połowa tygodnia jest dla niewiast, druga połowa dla mężczyzn. W godzinach rannych przez cały tydzień jest nauka dla wszystkich.

We wszystkie niedziele Wielkiego Postu po każdej Mszy św. zbiera się przed kościołem ofiary do puszek na kwiaty i materiał na urządzenie Grobu Pana Jezusa w Wielkim Tygodniu. Ofiar tych całkowicie wystarcza na wydatki i kwiaty. Grób w W. Tygodniu urządza całkiem bezinteresownie p. Janusz Nowakowski już od 30 lat, co roku inny.

W marcu br. zginął krzyż na Kol. Błota, umieszczony na ścianie kaplicy. Zawiadomiliśmy MO w Józefowie, obiecali się zająć, ale zostało tylko na obietnicy. Po pewnym czasie lokatorka nasza, Alicja Hryć, którą posądzamy, że ona to uczyniła, zaniósła krzyż, ale bez wizerunku, na Komisariat MO w Józefowie, powiadamiając, że znalazła go w lesie. W niedzielę po fakcie kradzieży krzyża urządziliśmy w kaplicy nabożeństwo adoracyjne przebłagalne.

Został umieszczony nowy krzyż, większy, na dachu kaplicy, przybity mocno dużymi gwoździami, ale i ten usiłowała oderwać, ponieważ nie mogła tego uczynić, oderwała wizerunek i zabrała.

W parafii nastąpiła zmiana ks. ks. wikariuszy: odszedł ks. Gerard Jarecki, który był 5 lat i ks. Roman Trzcziński, który był 2 lata. Przyszli nowi: ks. Jan Kozub i ks. Antoni Piotrowski. Został na drugi rok ks. Bogusław Giertuga.

Zakończenie roku szkolnego dla przedszkolaków i pierwszych klas było połączone ze Mszą św. w niedzielę o godz. 16. Przyszły dzieci prawie wszystkie ze swoimi rodzicami. Cała uroczystość była dużym przeżyciem dla dzieci i ich rodziców.

Dzieci szkół podstawowych na zakończenie roku katechetycznego miały klasami ze szkoły w Józefowie i Michalinie w godzinach popołudniowych spowiedź, Mszę św., na której przystępowały do Komunii św. i rozdanie świadectw z nauki religii. Na zakończenie nauki w szkole dla wszystkich dzieci była uroczysta Msza św. z kazaniem i uroczystym błogosławieństwem. W ciągu całego roku szkolnego w każdy pierwszy piątek miesiąca była spowiedź dla dzieci i młodzieży szkół średnich połączona ze Mszą św. o godz. 16 i Komunią św.

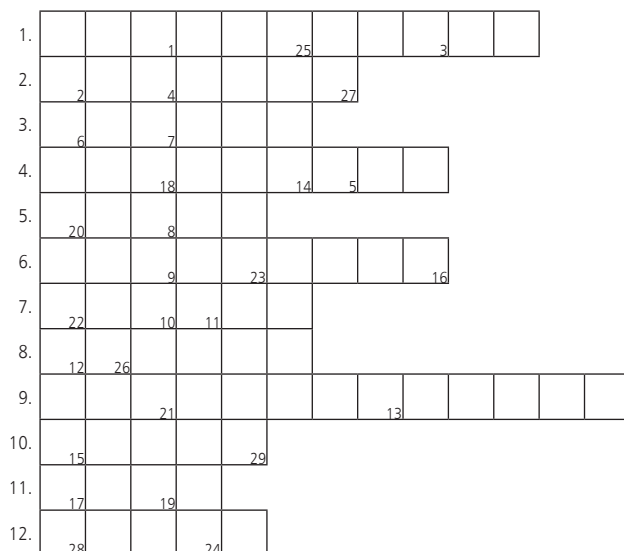
Ponieważ władze administracyjne zdecydowały się wreszcie po wielu naszych pismach i rozmowach ustnych na położenie na ulicy Kopernika i chodniku obok asfaltu od kościoła do cmentarza (800 m), przeto ułożony kiedyś przez naszą parafię chodnik z płyt cementowych zdecydowaliśmy się rozebrać, płyty przewieźć na cmentarz i ułożyć z nich oraz dokupionych 1800 płyt nowych chodnik na cmentarzu grzebalnym. Naczelnik miasta miał o to do mnie pretensję, jako Proboszcza, że uprzednio nie porozumiałem się z nim w tej sprawie, wyjaśniłem, że chodnik był kładziony kosztem parafii i ona miała do niego prawo. Sprawa została załatwiona a na cmentarzu chodnik położyliśmy.

Wakacyjne sieje je sieje je

*Dzisiaj zasieje ziarno nadzieje,
Pora już ruszać na cały świat!
Nie jedno padnie na żyzną ziemię,
Trzeba już wstać i pora je siać!*

Rozwiąż krzyżówkę i zapisz hasło.

1. Opowiadanie wzięte z życia ludzi dla przedstawienia głębszej prawdy Bożej.
2. Jezus nad nim nauczał.
3. Wyszedł siać ziarno.
4. Jego modlitwa nie podobała się Bogu.
5. Palily się w dłoniach panien roztropnych a zgasty nierozsądnym.
6. Pracowali w winnicy.
7. Chcieli od razu zebrać chwast zasiany między pszenicę.
8. Do nich należy królestwo niebieskie.
9. Zasiał chwast między pszenicę.
10. Zarzuca się w nie sieci.
11. Chciał rozliczyć się ze swymi sługami.
12. W przypowieści o chwaście wyobraża koniec świata.



1

2	3	4	5	6	7	8	

9	10	11	12	13	14	15	16		

17	18	19	20	21	22	23	24	25							

26	27	28	29

RADOSNYCH I PEŁNYCH PIĘKNYCH PRZYGÓD WAKACJI
ŻYCZYMY WSZYSTKIM DZIECIOM!

STOPKA REDAKCYJNA

WYDAWCA:

Parafia p.w. Matki Bożej
Częstochowskiej w Józefowie
Nakład 1500 egz.

ASYSYNT KOŚCIELNY:

Ks. Kazimierz Gnidziejko

REDAKCJA:

Katarzyna Ruman,
Szymon Ruman (redaktor naczelny)

WSPÓŁPRACUJĄ:

Marek Bosak
Michał Królikowski
Magdalena Bogusz
ss. Dominikanki Misjonarki

Adam Tyszka

Anna Krzyżowska
Radosław Parda
Zbigniew Korba
Dorota Bieńkowska
Weronika Ornat
Natalia Smolińska
Tomasz Wiśniewski

SKŁAD I ŁAMANIE:

Studio Poligraficzne DIAMOND

FOTO NA OKŁADCE:

Grzegorz Jakubowski

KONTAKT DO REDAKCJI:

jozefow.miesiecznik@gmail.com



FOT. ADAM TYSZKA



FOT. ADAM TYSZKA



FOT. ADAM TYSZKA



FOT. ADAM TYSZKA



FOT. ADAM TYSZKA

Pielgrzymka na Suwalszczyznę



FOT. ADAM TYSZKA



FOT. ADAM TYSZKA



FOT. ADAM TYSZKA



FOT. GRZEGORZ JAKUBOWSKI



FOT. GRZEGORZ JAKUBOWSKI



FOT. GRZEGORZ JAKUBOWSKI

Boże Ciało



FOT. GRZEGORZ JAKUBOWSKI



FOT. GRZEGORZ JAKUBOWSKI



FOT. GRZEGORZ JAKUBOWSKI



FOT. GRZEGORZ JAKUBOWSKI